

8 marca 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [oscillatory chamber pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [oscillatory chamber pl.htm](#) i tytule

"Komora oscylacyjna - czyli akumulator energii o ogromnej pojemności, oraz pędnik dla statków międzygwiazdnych")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami i załącznikami.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpajak@gmail.com

Energia. Nie możemy jej zobaczyć, jednak potrzebujemy jej desperacko. Faktycznie to dla naszej cywilizacji jest ona jak tlen. Wymarlibyśmy bez niej. Jednak aby ją mieć, musimy ją wygenerować a następnie dostarczyć do naszych domów. To zaś oznacza niezdrowe linie wysokiego napięcia, niebezpieczne zbiorniki paliwa, rachunki, inflację, podatki, zaciemnienia, niepewność, szantaż ekonomiczny, zależność, agresje, wojny, itd., itp. Co jednak by się stało gdybyśmy mogli zapakować czystą energię do "konserw" i przechowywać w nich tak długo jak nam się podoba (tak jak to miało miejsce z biblijną Arką Przymierza). Faktycznie też istnieje już wynalazek, który wyjaśnia jak tego dokonać. Nazywa się on "Komora Oscylacyjna". Wszystko więc co trzeba jeszcze uczynić aby uzyskać takie "konserwy" do pakowania i przechowywania czystej energii, to zbudować działające prototypy owych Komór Oscylacyjnych.

Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:

#A1. Jakie są cele tej strony:

Głównym celem niniejszej strony internetowej oraz materiału ilustracyjnego który ukazałem tutaj czytelnikowi, jest wyjaśnienie czytelnikowi czym jest tzw. "komora oscylacyjna" oraz jakie korzyści nasza cywilizacja uzyska poprzez jej zbudowanie.

Dodatkowym celem tej strony jest ujawnienie że oficjalne badania nad nowymi urządzeniami energetycznymi już zabłądziły w ślepą uliczkę. Wszakże zamiast "patrzeć w przyszłość", naukowcy ostatnio wyłącznie "oglądają się do przeszłości" - znaczy badają, nieznacznie udoskonalają, oraz wynajdują odmienne użycia wyłącznie dla starych idei i zasad działania które znane są już ludzkości od długiego czasu. Jak ognia zaś się boją podjęcie badań nad ideami które oczekują dopiero na rozpracowanie w przyszłości. Stąd strona ta ilustruje, że byłoby ogromnie korzystne otwarcie tym naukowcom "konkurencji" w formie "public domain" badań podobnych do tych które w ostatnich latach spowodowały niepowstrzymany rozwój informatyki i internetu - po szczegóły patrz punkt #M1 poniżej. Jak dokładniej wyjaśniają to też punkty #A1 i #A2 z totalizycznej strony boiler.pl.htm, takie "public domain" badania i rozwój urządzeń energetyki polegałyby na uwolnieniu z uwięzi twórczości i inklinacji badawczych zwykłych ludzi, poprzez naukowo koordynowane i ukierunkowywane inspirowanie zainteresowanych hobbystów z całego świata do rozwoju i badań nieznanych wcześniej urządzeń energetyki w rodzaju "komory oscylacyjnej" opisanej na tej stronie.

Część #B: Przedstawmy sobie urządzenie opisywane na tej stronie:

#B1. Co to takiego owa "komora oscylacyjna":

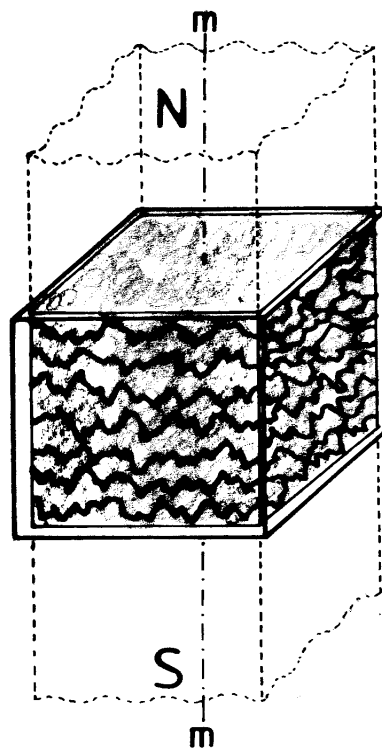
Wyobraźmy sobie kryształową kostkę stanowiącą nowe urządzenie do produkcji super-silnego pola magnetycznego. Wyglądałaby ona jak idealnie ukształtowany kryształ jakiegoś przezroczystego minerału, lub jak sześcian wyszlifowany ze szkła i ukazujący swe wnętrze poprzez przezroczyste ścianki. Przy wielkości nie większej od poręcznej kostki Rubika wytwarzałaby ona pole setki tysięcy razy przewyższające pola produkowane dotychczas na Ziemi, włączając w to pola najsilniejszych współczesnych dźwigów magnetycznych czy najpotężniejszych elektromagnesów w laboratoriach naukowych. Gdybyśmy kostkę taką wzięli do ręki, wykazywałaby ona zdumiewające własności. Przykładowo, mimo swych niewielkich rozmiarów byłaby ona niezwykle "ciężka" i przy jej przesterowaniu na pełny wydatek magnetyczny nawet najsilniejszy atleta

nie byłby w stanie jej udźwignąć. Jej "ciężar" wynikałby z faktu, iż wytwarzane przez nią potężne pole magnetyczne powodowałoby jej przyciąganie w kierunku Ziemi, a przez to do jej rzeczywistego ciężaru dodawałaby się wytworzona w ten sposób siła jej oddziaływań magnetycznych z polem ziemskim. Byłaby ona też oporna na nasze próby obracania i podobnie jak igła magnetyczna zawsze starałaby się zwrócić w tym samym kierunku. Gdybyśmy jednak zdołali ją obrócić w położenie dokładnie odwrotne do tego jakie sama starałaby się przyjmować, wtedy ku naszemu zdumieniu zaczęłaby nas unosić w powietrze (tj. zaczęłaby nas "lewitować" w dokładnie taki sam sposób jak biblijna "Arka Przymierza" czyniła to z "Lewitami" czyli z kapłanami którzy zwykli ją przenosić z miejsca na miejsce). Ta niezwykła kostka sama jedna jest więc w stanie napędzać nasze wehikuły.

To niezwykle urządzenie nazywane jest "komora oscylacyjna". Jest ona opisana w tomie 2 [monografii \[1/5\]](#) o tytule "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", udostępnianej nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej. Samo owo urządzenie posiada potencjał aby już wkrótce stać się jednym z najważniejszych urządzeń technicznych naszej cywilizacji. Jej zastosowania mogą być wszechstronne. Począwszy od akumulatorów energii o obecnie trudnej do wyobrażenia pojemności (np. komora o wielkości kostki do gry będzie w stanie zaspokoić zapotrzebowanie na energię ogromnych miast czy fabryk), poprzez urządzenia napędowe jakie umożliwią szybowanie w przestrzeni naszych wehikułów, osób, budynków a nawet mebli, a skończywszy na wypełnianiu funkcji prawie wszystkich naszych obecnych urządzeń przetwarzających energię, takich jak latarka, grzejnik, silnik spalinowy, ogniwo termoelektryczne, silnik elektryczny, generator elektryczności, transformator, magnes, oraz wiele innych. Znaczenie komory oscylacyjnej dla naszej sfery technicznej będzie mogło być tylko porównane do znaczenia komputerów dla naszej sfery intelektualnej.

Komora oscylacyjna jest ogromnie użytecznym urządzeniem wartym poświęcenia mu uwagi. Jest ona opisana na niniejszej stronie internetowej. Zalecałbym rzucenie okiem na to niezwykle urządzenie, jako że w niedalekiej przyszłości być może będzie ono wypełniało techniczne przeznaczenie ludzkości.

Niniejsza strona internetowa podsumowuje najbardziej istotne informacje na temat owej komory oscylacyjnej.



Rys. #B1 (S6 (lewy) z [1/5]): Wygląd ogólny "komory oscylacyjnej". Powyżej pokazana została komora oscylacyjna tzw. "pierwszej generacji" o kształcie przezroczystej kostki sześcienniej pustej w środku. Linią przerywaną zaznaczono kwadratowe kolumny niewidzialnego dla oka pola magnetycznego buchającego z podłogi i sufitu tej przezroczystej kostki. Pole to rozprzestrzenia się wzdłuż osi magnetycznej "m" tej komory. Literami N, S oznaczona została biegunowość tego pola. Oryginalnie powyższy rysunek pokazany był w lewej części "rys. S6" z monografii [1/5].

Na naszym poziomie rozwoju dostępne są przezroczyste materiały izolacyjne, które również posiadają dużą wytrzymałość mechaniczną oraz są magnetycznie obojętne. Jednym z najpowszechniej występujących ich przykładów jest zwykle szkło czy pleksiglas. Jeśli więc obudowę (ścianki) komory oscylacyjnej zbudować z takich właśnie przezroczystych izolatorów, wtedy użytkownik mógłby obserwować procesy zachodzące w jej wnętrzu, np. przeskoky iskier elektrycznych, gęstość energii ciągle zawartej w komorze, działanie sterowania, itp. Współczesna elektronika wytworzyła również zapotrzebowanie na przezroczyste przewodniki. Już obecnie takie przewodniki można spotkać w niektórych zegarkach elektronicznych i kalkulatorkach. Jakość tych przezroczystych przewodników z czasem będzie ulegała poprawie, wkrótce więc prawdopodobnie możemy się spodziewać, iż ich własności elektryczne będą porównywalne do tych z dzisiejszych metali. Załóżmy więc, że w chwili zbudowania pierwszych działających komór oscylacyjnych ich budownicowie będą już w stanie wykonać je w całości z owych przezroczystych materiałów (tj. zarówno izolatorów jak i przewodników). Stąd zaciekawiony obserwator działania takich komór zobaczyłby przed sobą typowy "kryształ", tj. lśniąca kostkę sześcienną całą wyszlifowaną z przezroczystego materiału - patrz "Rys. #B1" powyżej, lub "Rys. #K1" poniżej. Wzdłuż wewnętrznych powierzchni tej kryształowej kostki, jasno-złociste oscylujące iskry będą migotały. Iskry te

sprawią wrażenie zamrożonych w tych samych pozycjach, aczkolwiek od czasu do czasu dokonujących nagłych poruszeń jak kłębowisko uśpionych ognistych węży. Ich drogi będą ciasno przylegały do wewnętrznych powierzchni ścianek komory, dociskane do nich przez elektromagnetyczne siły odchylające omówione w punkcie #C1 (patrz tam podpunkt #1) tej strony. Wnętrze kostki będzie wypełnione potężnym pulsującym polem magnetycznym oraz rozrzedzonym gazem dielektrycznym. Pole to, gdy obserwowane z kierunku prostopadłego do jego linii sił, będzie pochłaniało światło. Stąd sprawi ono wrażenie gęstego czarnego dymu wypełniającego wnętrze tego przezroczystego kryształu.

Jest łatwe do zauważenia, że iskry elektryczne posiadają jakąś magiczną moc nad ludźmi. Kiedy na wystawie naukowej, albo podczas "dni otwartych" w laboratoriach, demonstrator uruchomi którąś z maszyn wytwarzających iskry, przykładowo cewkę Tesli, cewkę indukcyjną, lub maszynę Van de Graaff'a, widzowie nieodparcie przyciągani są do tego pokazu (tj. niemal "grawitują" do niego). Trzaski wyładowań i błyski iskiek zawsze posiadały jakąś tajemniczą, hipnotyczną moc jaka działa na każdego i jaka dostarcza niezapomnianych wrażeń. Potęga emanująca z wnętrza komory oscylacyjnej podobnie będzie przykuwała uwagę i wyobraźnię ludzi patrzących na jej działanie. Przyszli obserwatorzy tego urządzenia będą mieli odczucie patrzenia bardziej na jakieś żyjące stworzenie, zajęte wykonywaniem swoich fascynujących i tajemniczych czynności życiowych, niż na kawałek maszyny zajętej zwykłym procesem swego działania. Ogrom energii złapanej, okiełznanej, i przyczajonej we wnętrzu komory oscylacyjnej będzie fascynował widzów, pozostawiając ich z szeroką gamą żywych odczuć, wpisanych na zawsze do ich pamięci.

* * *

Obserwując ten niepozorny przezroczysty kryształ, osoba patrząca będzie prawdopodobnie miała trudności z wyobrażeniem sobie, iż aby osiągnąć moment swojego narodzenia, owo urządzenie, tak przecież proste w kształtach, wymagało gromadzenia ludzkiej wiedzy i doświadczeń przez ponad 2000 lat.

* * *

Zauważ że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwykle **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

#B2. Monografie i materiały źródłowe opisujące "komorę oscylacyjną":

W chwili obecnej, dokładne opisy "komory oscylacyjnej" dostępne są już w aż trzech odmiennych generacjach monografii poświęconych temu urządzeniu. Ponieważ każda z tych generacji powstała w odmiennym czasie, zaś wiedza o owej komorze rozwija się nieustannie przez cały ów okres, poziom aktualności

tych generacji jest nieco różny.

Najnowszą, a stąd również najbardziej aktualną generacją monografii o "komorze oscylacyjnej", jest drugi tom z serii moich monografii naukowych które we wszystkich referencjach oznaczane są symbolem [\[1/5\]](#). Nosi ona tytuł **Zaawansowane urządzenia magnetyczne**. (Jej symbol [\[1/5\]](#) wyjaśnia, że monografie z owej serii należą do grupy [\[1\]](#) najważniejszych moich monografii, oraz że w owej grupie [\[1\]](#) są one już piątym wydaniem [\[5\]](#).) Monografie z serii [\[1/5\]](#) zaczęły być aktualizowane i przepracowywane w 2007 roku, zaś proces ich udoskonalania trwa do dzisiaj. W owej serii [\[1/5\]](#) najważniejsze opisy komory oscylacyjnej są zawarte w monografii nr 2 o tytule właśnie "komora oscylacyjna". Niektóre z tematów owej monografii nr 2 są dodatkowo poszerzone w monografiach nr 3 (o magnokrafcie) nr 11 (o wehikulach czasu), oraz nr 14 (o dowodach używania komór oscylacyjnych na Ziemi). Ponadto z komorą oscylacyjną ma też związek monografia nr 10 z owej serii [\[1/5\]](#), w której omawiane są urządzenia do [generowania i transformowania energii](#).

Nieco starszą generacją monografii o komorze oscylacyjnej jest moja poprzednia najważniejsza monografia naukowa oznaczana symbolem [\[1/4\]](#) - też nosząca tytuł **Zaawansowane urządzenia magnetyczne**. Stanowi ona poprzednie, czwarte wydanie owej najnowszej monografii [\[1/5\]](#). Monografia [\[1/4\]](#) była upowszechniana już od 2001 roku. Ponieważ jej organizacja jest symetryczna (i bardzo podobna) do organizacji najnowszej monografii [\[1/5\]](#), jej najważniejsze opisy komory oscylacyjnej też zawarte zostały w tomie 2. Z kolei podręczniki uzupełniające i poszerzające są zawarte w jej tomach 3 i 11. W końcu owe urządzenia do [generowania i konwersji energii](#) opisane są tam w tomie 10.

Najstarszą generacją podręczników na temat komory oscylacyjnej reprezentuje moja monografia naukowa oznaczana symbolem [\[2\]](#) - nosząca tytuł **Komora oscylacyjna czyli magnes jaki wzniesie nas do gwiazd**. Monografia ta faktycznie była pierwszym pełnym podręcznikiem opisującym to cudowne urządzenie, upowszechnianym już od 1994 roku. Kiedy więc w przyszłości zakończona zostanie aktualizacja monografii [\[1/5\]](#), zapewne ewolucja komory oscylacyjnej zajdzie już aż tak daleko, że trzeba będzie zaktualizować też ową pierwszą monografię na jej temat oznaczaną symbolem [\[2\]](#).

Wszystkie te (gratisowe) opisy komory oscylacyjnej można sobie załadować za darmo z niniejszej strony internetowej, a także z dowolnej innej totaliztycznej strony. Aby je załadować wystarczy kliknąć na ich (zielony) link na tej stronie, lub kliknąć na ich pozycję w menu, potem zaś zrealizować instrukcje które się wówczas pojawią na ekranie.

Komora oscylacyjna jest też opisana na licznych stronach internetowych. Przy braku poręcznych linków do owych stron, łatwo można je odszukać poprzez wpisanie słów kluczowych "komora oscylacyjna" do wyszukiwarki [Google.pl](#). Oprócz niniejszej strony [oscillatory_chamber_pl.htm - o komorze oscylacyjnej](#), najwięcej informacji na jej temat zawierają także totaliztyczne strony [eco cars pl.htm - o bezspalinowych samochodach naszej przyszłości](#) (patrz tam punkty #D1 do #D5), [immortality pl.htm - o nieśmiertelności i życiu bez końca osiągalnych już dzisiaj](#) (patrz tam punkty #E1 do #G2), oraz [propulsion pl.htm - o zaawansowanych napędach magnetycznych wehikułów latających](#) (patrz tam punkty #D1 i #D2).

Jednym z licznych internetowych źródeł na temat komory oscylacyjnej, jest filmowy raport włoskiej grupy rozwojowej która pracuje nad zbudowaniem tej komory. Raport ten można zobaczyć m.in. pod adresem <http://video.google.it/videoplay?docid=-6524822319379322289&hl=it>.

Część #C: Uzasadnienie dla absolutnej potrzeby zbudowania "komory oscylacyjnej" przez naszą cywilizację:

#C1. Dlaczego komory oscylacyjne muszą zastąpić elektromagnesy:

Obserwując osiągnięcia naszej wiedzy i techniki w jednej dziedzinie, np. przemyśle spożywczym, bez zastanowienia zakładamy, że nasz postęp jest równie efektywny we wszystkich kierunkach. Tymczasem istnieją działy techniki gdzie nie nastąpił prawie żaden postęp od niemal dwóch stuleci i gdzie ciągle drepczemy w kółko w tym samym miejscu. Aby uświadomić sobie jeden z najbardziej powszechnie spotykanych przykładów takiego zastoju, zadajmy teraz pytanie: "Jakiż to postęp dokonany został ostatnio w zakresie zasad wytwarzania sterowalnych pól magnetycznych?" Zaskakująco, odpowiedź jest: "żaden". W dobie eksploracji Marsa, do wytwarzania pola magnetycznego ciągle wykorzystujemy dokładnie tą samą zasadę jaka wykorzystywana była w tym celu przed ponad 170 lat, tj. zasadę odkrytą w 1820 roku przez duńskiego profesora Hans'a Oersted'a i polegającą na wykorzystaniu efektów magnetycznych prądu elektrycznego przepływającego przez zwoje przewodnika. Urządzenie wykorzystujące tą zasadę, nazywane "elektromagnesem", jest obecnie jednym z najbardziej archaicznych wynalazków ciągle w powszechnym użyciu z powodu braku lepszego rozwiązania. Aby zrozumieć jak przestarzałe jest działanie elektromagnesu wystarczy posłużyć się następującym przykładem: gdyby nasz postęp w rozwoju urządzeń napędowych równał się postępowi w rozwoju urządzeń do wytwarzania pól magnetycznych, wtedy naszym jedynym wehikułem ciągle pozostawałaby lokomotywa parowa.

Elektromagnesy posiadają cały szereg wad wrodzonych. Wady te uniemożliwiają podniesienie ich wydatku ponad określony, i to stosunkowo niski, poziom. Ich usunięcie nie jest możliwe w żaden sposób, ponieważ wynikają one z samej zasady działania tych urządzeń. Poniżej dokonany zostanie przegląd najważniejszych z owych nieusuwalnych wad elektromagnesów. Ich bardziej dokładne omówienie przytoczone jest w podrozdziale F6 z tomu 2 monografii

[1/5]. (Ów podrozdział F6 z [1/5] poświęcony jest prezentacji zasad na jakich każda z poniższych wad wyeliminowana została w działaniu komory oscylacyjnej.)

#1. Elektromagnesy formują potężne elektromagnetyczne siły odchylające. Siły te napinają ich zwoje w kierunku promieniowym starając się rozerwać te zwoje na strzępy. Siły te formowane zostają w rezultacie wzajemnego oddziaływania pomiędzy polem magnetycznym wytwarzanym przez dany elektromagnes, a zwojami przewodnika jaki wytworzył to pole. Pole to, zgodnie z działaniem "reguły lewej ręki" często zwanej także "efektem silnika", stara się wypchnąć zwoje wytwarzającego je przewodnika ze swego zasięgu. Elektromagnetyczne siły odchylające uformowane w ten sposób są więc identycznego rodzaju jak te wykorzystywane w zasadzie działania silników elektrycznych. Aby zabezpieczyć elektromagnes przed rozerwaniem na strzępy, owym wewnętrznym elektromagnetycznym siłom odchylającym musi przeciwstawić się jakaś fizyczna konstrukcja zewnętrzna. Konstrukcja ta balansuje swoją mechaniczną wytrzymałością siły odchylające wynikające z wydatku danego elektromagnesu. Konstrukcja owa oczywiście zwiększa wydatnie wagę każdego silniejszego elektromagnesu. Więcej jednak, jeśli przepływ prądu w elektromagnesie przewyższy określony poziom, wtedy owe siły odchylające wzrastają do takiej wartości, iż żadna fizyczna konstrukcja nie jest już w stanie im się oprzeć. Dlatego też powodują one eksplozowanie zwojów danego elektromagnesu. W ten sposób zbyt duże zwiększenie wydatku dowolnego elektromagnesu zwykle kończy się jego samo-zniszczeniem poprzez eksplozowanie. Takie eksplozje elektromagnesów są dosyć częstym zdarzeniem w laboratoriach badawczych. Stąd co potężniejsze z owych urządzeń montowane są w specjalnych bunkrach wyciszających skutki ich ewentualnej eksplozji.

#2. Wymogiem elektromagnesów jest bezustanne zaopatrywanie w energię elektryczną - jeśli produkowane przez nie pola muszą posiadać kontrolowalne parametry (tj. jeśli parametry ich pola są zmienialne zgodnie z wymaganiami użytkowników). Jeśli takie bezustanne zaopatrywanie w energię elektryczną zostanie nagle odcięte, sterowalność ich pola magnetycznego także ulega zakończeniu. Powyższe wymaganie nałożone na sterowalność pola elektromagnesów powoduje, że podczas produkcji potężnych pól magnetycznych, pojedynczy elektromagnes konsumuje wydatek całej elektrowni.

#3. Elektromagnesy powodują liczące się straty energii. Prąd elektryczny przepływający przez zwoje konwencjonalnego elektromagnesu wyzwala ogromne ilości ciepła (patrz Prawo Joule'a dotyczące nagrzewania prądem elektrycznym). To ciepło nie tylko że pomniejsza efektywność energetyczną produkcji pola, ale także - kiedy energie pola są wysokie, powoduje ono topienie się zwojów elektromagnesu.

Użycie materiałów nadprzewodzących do wykonania zwojów elektromagnesu eliminuje wprawdzie nagrzewanie się jego materiału w efekcie przepływu prądu. Jednakże równocześnie wprowadza ono innego rodzaju straty energii wynikające z konieczności utrzymywania bardzo niskiej temperatury zwojów elektromagnesu nadprzewodzącego. Oczywiście takie utrzymywanie temperatury wiąże się z bezustanną konsumpcją energii jaka zmniejsza efektywność wynikową danego elektromagnesu. Powinno także tu zostać podkreślone, że **pole magnetyczne o wysokiej gęstości eliminuje efekt**

nadprzewodnictwa i stąd przywraca oporność elektryczną do zwojów. Dlatego też elektromagnesy nadprzewodzące są tylko w stanie wytwarzać pola leżące poniżej owej wartości progowej powodującej nawrót ich oporności elektrycznej.

#4. Elektromagnesy są podatne na zużycie elektryczne. Konfiguracja geometryczna elektromagnesów jest tak uformowana, że kierunek największych sił pola elektrycznego nie pokrywa się z ułożeniem przewodnika w zwoje (tj. siły tego pola starają się powodować przepływ prądu w poprzek uzwojeń, podczas gdy ułożenie warstwek izolacyjnych wymusza ten przepływ wzdłuż zwoi po spirali). To z kolei skierowywuje niszczące działanie energii elektrycznej na izolację zwojów elektromagnesu. Po upływie określonego czasu energia ta powoduje więc przebicie elektryczne izolacji, jakie inicjuje zniszczenie całego tego urządzenia (tj. wywołuje spięcie elektryczne w uzwojeniach elektromagnesu które następnie topi zwoje i niszczy cały elektromagnes).

#5. Elektromagnesy uniemożliwiają sterowanie swoim działaniem za pomocą słabych sygnałów sterujących. Parametry wytwarzanego przez nie pola magnetycznego mogą być zmieniane tylko poprzez zmiany w mocy zasilającego prądu elektrycznego. Dlatego też kontrolowanie elektromagnesu wymaga użycia tych samych mocy jak moce niezbędne do wytwarzania pola magnetycznego.

Jedyna droga do wyeliminowania pięciu powyższych najistotniejszych wad wrodzonych elektromagnesów jest zastosowanie do wytwarzania pola całkowicie odmiennej zasady działania. Zasada taka, jaką miałem honor osobiście wynaleźć, zostanie zaprezentowana w dalszych częściach tego rozdziału. Ponieważ zasada ta wykorzystuje mechanizm oscylacyjnych wyładowań elektrycznych następujących we wnętrzu komory sześcienniej, nazwana ona została "komora oscylacyjna".

Część #D: Zasady działania wykorzystywane w "komorze oscylacyjnej":

#D1. Zasada działania komory oscylacyjnej:

Zasada działania komory oscylacyjnej oparta jest na dobrze wszystkim znanym obwodzie oscylacyjnym z iskrownikiem. Wynalezienie obwodu oscylacyjnego z iskrownikiem nastąpiło w roku 1845 przez fizyka amerykańskiego o nazwisku Joseph Henry. Zauważył on, że jeśli rozładować

butelkę lejdejską (tzw. "Layden jar") poprzez uzwojenia induktora, wtedy otrzymywało się oscylującą iskrę. W kilka lat potem Lord Kelvin, fizyk i inżynier angielski, dowiódł matematycznie że wyładowanie w tak skonstruowanym obwodzie musi następować w sposób oscylacyjny.

* * *

"Rys. #D1" poniżej pokazuje tradycyjną konfigurację obwodu elektronicznego z iskrownikiem, tzn. konfigurację wynalezioną przez Henry'ego. Najbardziej wyróżniająca się cecha tego obwodu jest, iż powstaje on poprzez połączenie razem w jeden obwód zamknięty trzech odrębnych elementów elektronicznych, tj. L, C1 i E, jakie przyjmują formę oddzielnych części lub urządzeń. Części te to:

(1) **Induktor "L"**. Zawiera on długi przewód zawinięty w wiele zwojów. Przewód ten dostarcza obwodowi cechy zwanej "indukcyjnością".

(2) **Kondensator "C1"**. Jego cecha zwana "pojemnością elektryczną" umożliwia obwodowi gromadzenie ładunków elektrycznych.

(3) **Iskrownik "E"**. Jego dwie równoległe elektrody płytowe, prawa "ER" i lewa "EL", oddzielone od siebie warstewką gazu, wprowadzają "przerwę iskrową" do obwodu. To właśnie przez ową "przerwę iskrową" przeskakują iskry "S".

Obwód oscylacyjny z iskrownikiem reprezentuje elektryczną wersję wielu istniejących obecnie urządzeń, jakie wytwarzają jedno z najbardziej powszechnych w naturze zjawisk, tj. ruch drgający. Analogia mechaniczna do tego obwodu, znana doskonale każdemu, jest huśtawka. We wszystkich urządzeniach wytwarzających taki ruch, tj. zarówno w obwodzie oscylacyjnym jak i w huśtawce, pojawienie się oscylacji wywoływane jest działaniem tzw. "Zasady Zachowania Energii". Zasada ta powoduje, iż energia początkowa dostarczona do takiego urządzenia oscylacyjnego, zostaje następnie w nim uwięziona w procesie nieustannie powtarzających się transformacji w dwie formy: energii potencjalnej i energii kinetycznej. W przypadku obwodu oscylacyjnego z iskrownikiem, "energia potencjalna" reprezentowana jest przez pole elektryczne przeciwstawnych ładunków elektrycznych "+q" i "-q" zgromadzonych na obu okładzinach kondensatora - patrz "Rys. #D1". Właśnie różnica potencjałów elektrycznych spowodowana obecnością tych ładunków, formuje siłę motoryczną jaka wymusza przepływ prądu "i" poprzez dany obwód. W przypadku huśtawki, ta sama energia potencjalna zostaje wprowadzona na drodze odchylenia jej ramienia, wraz z zamocowanym do niego siedzeniem, od położenia pionowego. W rezultacie, ciężar z danej huśtawki (np. siedzące na niej dziecko) wzniesiony zostanie na określonej wysokości. Energia potencjalna tego ciężaru wymusza później jego przyspieszanie w dół do pozycji równowagi, transformując się w ten sposób stopniowo w energię kinetyczną. W dolnym punkcie huśtawki cała energia potencjalna przetransformowana już zostaje na energię kinetyczną, która manifestuje się w postaci szybkiego ruchu ciężaru przyłożonego do jej siedzenia. W obwodzie oscylacyjnym z iskrownikiem, druga z form energii, tj. energia kinetyczna, manifestuje się w formie strumienia "F" pola magnetycznego wytwarzanego przez induktor L.

* * *

Wiadomo że iskry elektryczne są nośnikami bardzo wysokiej inercji elektrycznej. Stąd iskry te posiadają zdolność zastąpienia zwojów induktora w dostarczeniu obwodowi oscylacyjnemu wymaganej induktancji. Istnieją jednak dwa warunki tego zastąpienia, tj.: (1) iskra musi posiadać odpowiednią długość

aktywną, oraz (2) droga iskry musi przebiegać w zasięgu wytwarzanego przez siebie pola magnetycznego. Aby wypełnić obydwie te warunki, niemożliwe jest powtórzenie rozwiązania konstrukcyjnego użytego w induktorze, z prostej przyczyny iż iskra elektryczna będzie opierała się naszym próbom zawijania jej w kilka kolejnych zwojów. Jednakże ten sam efekt może zostać osiągnięty w odmienny sposób. Wymaganej induktancji jest też w stanie dostarczyć cały snop iskier przeskakujących równocześnie po równoległych trajektoriach, każda z których zastępuje akcję pojedynczego zwoju induktora. Indywidualne iskry w takim snopie będą więc odpowiednikami poszczególnych zwojów induktora. Stąd jeśli ilość iskier osiągnie wymaganą liczbę, wszystkie razem będą one w stanie dostarczyć obwodowi wymaganej induktancji.

Na "Rys. #D2" poniżej pokazano wersję typowego obwodu oscylacyjnego z iskrownikiem, jaką celowo zmodyfikowałem, a jaka właśnie wykorzystuje do swego działania inercję snopa równoległych iskier. Najbardziej wyróżniająca się cecha tej wersji jest, iż wszystkie trzy niezbędne składniki obwodu Henry'ego, tj. induktancja L , pojemność $C1$, oraz przerwa iskrowa E , są w niej dostarczane przez pojedyncze urządzenie w postaci pary elektrod "PF" i "PB". Stąd to jedno urządzenie zastępuje wszystkie trzy składniki tradycyjnego obwodu. Ten mój zmodyfikowany obwód oscylacyjny z iskrownikiem składa się więc z owej pary przewodzących elektrod "PF" i "PB", jakie umocowane zostały do dwóch przeciwstawnych ścian komory sześcienniej wykonanej z materiału izolacyjnego (np. szkła) i wypełnionej gazem dielektrycznym. Każda z tych elektrod podzielona została na wiele małych segmentów odizolowanych nawzajem od siebie. Na "Rys. #D2" segmenty te oznaczono numerami "1", "2", "3", ..., "p". Każda para segmentów ustawionych naprzeciwko siebie tworzy pojedynczy elementarny kondensator. Na "Rys. #D2" każda taka para segmentów formujących elementarny kondensator oznaczona została tym samym numerem, np. "3" lub "p". Z kolei ów kondensator, po otrzymaniu odpowiedniego ładunku elektrycznego, przekształca się w parę elektrod wymieniających z sobą pojedynczą iskrę elektryczną (np. "S3" lub "Sp"). Stąd obie elektrody "PF" i "PB" omawianego obwodu wytwarzają tyle iskier elektrycznych na ile segmentów zostały one podzielone. Suma owych iskier przeskakujących w tym samym momencie w formie upakowanego snopa (pęku), dostarcza obwodowi wymaganej induktancji elektrycznej.

Podsumujmy teraz istotę modyfikacji obwodu Henry'ego jakiej dokonałem i wyjaśniłem powyżej. Trzy oddzielne części/elementy składowe tradycyjnego obwodu oscylacyjnego (tj. induktor, kondensator i iskrownik), z których każdy wypełniał jedną funkcję, zastąpiono jedną częścią jaka za to wypełnia aż trzy funkcje równocześnie. Ta jedna część/element to para przewodzących elektrod zamocowanych do dwóch przeciwstawnych ścianek komory sześcienniej i podzielonych na małe segmenciki. Każdy z tych indywidualnych segmencików wypełnia funkcje elementarnego kondensatora i iskrownika, zaś formowany przez nie wszystkie pęk równoległych iskier wypełnia też funkcje induktora.

* * *

Końcową postać omawianego tutaj obwodu pokazano na "Rys. #D3" poniżej. Jest to właśnie postać jakiej nadano nazwę "komora oscylacyjna". Komora oscylacyjna zostaje uzyskana poprzez złożenie z sobą dwóch obwodów na "Rys. #D3" oznaczonych jako C1 i C2. Każdy z tych obwodów jest identyczny do tego

omówionego w poprzednim podrozdziale i pokazanego na "Rys. #D2". Stąd komora taka składa się z czterech posegmentowanych elektrod, oznaczonych jako PF, PB, PR i PL, tj. przedniej (po angielsku "front"), tylnej ("back"), prawej ("right") i lewej ("left"). Każda z tych elektrod również podzielona została na taką samą liczbę "p" segmentów oraz ustawiona jest naprzeciwko identycznej elektrody formując z nią razem jeden z obu nawzajem kooperujących obwodów. Oba te obwody produkują cztery pęki iskier na "Rys. #D3" oznaczonych jako "SR-L", "SF-B", "SL-R", i "SB-F", które przeskakują pomiędzy przeciwległymi elektrodami. Pęki te pojawiają się w ściśle zdefiniowanej kolejności, jeden po drugim, posiadając wzajemne przesunięcie fazowe pomiędzy kolejnymi przeskokami wynoszące jedna czwarta ($1/4$) okresu T ich całkowitej sekwencji przeskoków (tj. " $(1/4)T$ ").

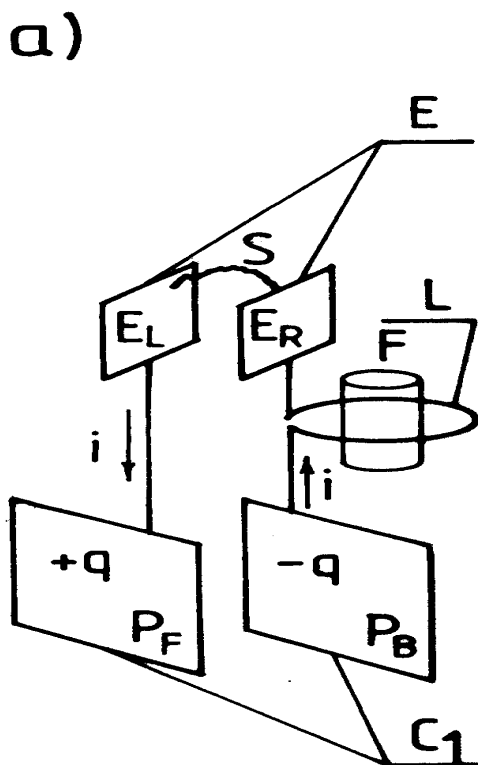
Założmy przez chwilę, że początkowe naładowanie komory oscylacyjnej jest dokonane w ten sposób, iż w chwili $t=0$ jako pierwszy pojawi się pęk iskier oznaczony jako "SR-L", zaś po upływie okresu czasu równego $t=(1/4)T$ - pojawi się pęk "SF-B". Założmy także, iż od samego początku tych wyładowań, wzdłuż osi magnetycznej "m" komory panuje produkowany przez to urządzenie strumień magnetyczny "F". Strumień ten odchyła wszystkie iskry dociskając je do ich lewostronnych ścianek komory. Po początkowym naładowaniu kondensatora C_2 , w chwili czasowej $t=0$, pojawi się pęk iskier oznaczony jako "SR-L", jaki przeskoczy od elektrody "PR" do elektrody "PL". Iskry te wytworzą swoje własne pole magnetyczne o natężeniu " ΔF " wydatek jakiego doda się do całkowitego pola "F" już panującego w tej komorze. Pole "F" zagina drogę wszystkich przeskakujących iskier, przypierając je do powierzchni elektrody "PF". W chwili czasowej $t = (1/4)T$ potencjały elektrod "PR" i "PL" wyrównają się, jednakże inercja elektryczna pęku iskier "SR-L" ciągle kontynuuje transportowanie ładunków od elektrody "PR" do elektrody "PL", kosztem energii kinetycznej zakumulowanej w polu magnetycznym. W tym samym momencie czasowym $t = (1/4)T$ rozpoczyna się działanie drugiego obwodu oscylacyjnego, stąd zainicjowany zostaje przeskoczenie pęku iskier oznaczonego jako "SF-B". Podobnie jak pęk poprzedni, również i ten pęk wytwarza swój strumień magnetyczny " ΔF " jaki dodaje się do całkowitego strumienia "F" komory powodując m.in. przypieranie iskier "SF-B" do powierzchni elektrody "PL". Stąd w przedziale czasu od $t = (1/4)T$ do $t = (2/4)T = (1/2)T$, dwa pęki iskier, "SR-L" i "SF-B", współistnieją w komorze równocześnie. Pierwszy z nich - inercyjny, przetransformowuje energię z pola magnetycznego do pola elektrycznego, natomiast drugi - aktywny, transformuje energię pola elektrycznego w pole magnetyczne. W chwili czasowej $t = (2/4)T = (1/2)T$ elektrody "PL" i "PR" osiągają różnicę potencjałów równą różnicy początkowej (tj. w chwili $t=0$), jednak ich ładunki są teraz przeciwne niż początkowo. Stąd pęk iskier "SR-L" zaniknie, podczas gdy zainicjowany zostaje pęk "SL-R" skaczący w kierunku do nich przeciwnym. Pęk ten przypierany jest do powierzchni elektrody "PB" przez pole "F". W tej samej chwili czasowej $t = (2/4)T = (1/2)T$ elektrody "PF" i "PB" osiągają stan zrównania się ich potencjałów, stąd pęk iskier "SF-B" przechodzi w swoją inercyjną fazę. W przedziale czasu od $t = (2/4)T = (1/2)T$ do $t=(3/4)T$ w komorze znowóż współistnieją aż dwa pęki iskier, tj. "SF-B" i "SL-R", pierwszy z których - inercyjny, konsumuje pole magnetyczne, podczas gdy drugi - aktywny, wytwarza je. W chwili czasowej $t=(3/4)T$ iskry "SF-B" zanikają zaś iskry "SB-F"

zostają wytworzone (przywierane do elektrody "PR"), podczas gdy iskry "SL-R" przechodzą do swojej inercyjnej fazy. W momencie czasowym $t = (4/4)T = (1)T$ iskry "SL-R" również zanikają, zaś iskry "SR-L" zostają wytworzone (przywierane do elektrody "PF"), podczas gdy iskry "SB-F" przechodzą do ich inercyjnej fazy. W tym momencie więc cały cykl przeskoków isker zostaje zamknięty, zaś sytuacja w czasie $t = (4/4)T = (1)T$ jest identyczna do sytuacji w chwili początkowej $t=0$. Stąd proces przeskoków jaki nastąpi potem będzie już powtórzeniem procesu właśnie tu opisanego.

Efekt końcowym takiego mechanizmu przeskoków isker jest, że wewnątrz komory oscylacyjnej wytwarzany jest rodzaj wirującego łuku elektrycznego. Ów łuk składa się z 4 wiązek isker elektrycznych, jakie przeskakują w uporządkowanej kolejności po sobie wzdłuż wewnętrznego obwodu kwadratu. To właśnie ów kwadratowy wirujący łuk elektryczny generuje potężne pole magnetyczne, jakie stanowi wydatek z owej komory.

#D2. Ewolucja obwodu oscylacyjnego w komorę oscylacyjną:

Komora oscylacyjna faktycznie reprezentuje jedynie nieco zmodyfikowaną wersję starego obwodu oscylacyjnego z iskrownikiem, jaki był odkryty przez Joseph'a Henry'ego jeszcze w 1845 roku. Oto jak ów obwód kiedyś wyglądał:

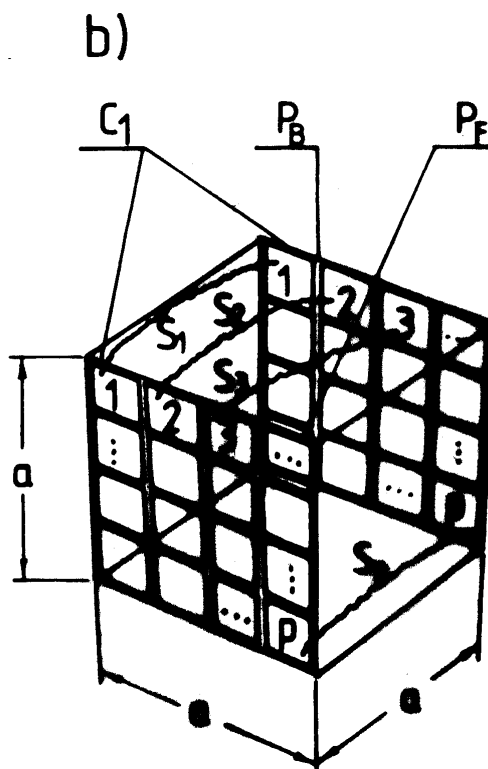


Rys. #D1 (F1"a" w [1/5]): Pokazuje ona tradycyjną postać obwodu oscylacyjnego z iskrownikiem, jaka wynaleziona została przez Joseph'a Henry'ego w 1845 roku. Oryginalnie rysunek ten jest pokazany jako część (a) z rysunku F1 w

monografii [1/5] oraz część (a) z rysunku C1 w monografii [1/4]. Trzy istotne składowe tego obwodu (tj. pojemność "C1", indukcyjność "L" i przerwa iskrowa "E") dostarczane są przez trzy oddzielne urządzenia.

* * *

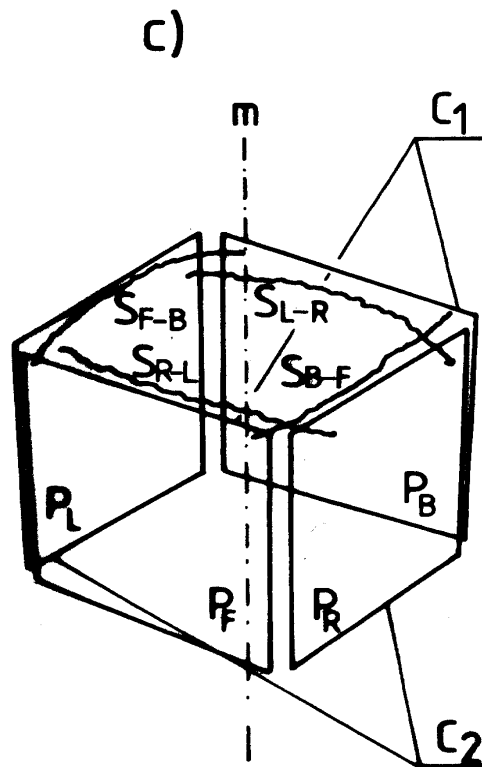
Pokazany powyżej konwencjonalny obwód oscylacyjny po odpowiedniej ewolucji przekształca się w komorę oscylacyjną. Pierwszym stadium tej ewolucji jest zastąpienie trzech podstawowych składowych tego obwodu przez tylko jedno urządzenie, tj. przez parę przewodzących elektrod "PF" i "PB" przymocowanych do wewnętrznych ścianek komory sześcienniej wykonanej z dobrego izolatora elektryczności. Oto jak wygląda taki sam obwód oscylacyjny Henry'ego, jeśli przetransformowany on zostanie w taki właśnie zmodyfikowany obwód/komorę:



Rys. #D2 (F1"b" z [1/5]): Pokazuje ona zmodyfikowaną wersję obwodu oscylacyjnego "C1" z iskrownikiem. Oryginalnie jest on pokazany jako część (b) z rysunku F1 w monografii [1/5] i jako część (b) z rysunku C1 w monografii [1/4]. Wszystkie trzy istotne składowe tego obwodu oscylacyjnego zostały tu skoncentrowane w jednym urządzeniu, tj. układzie dwóch przewodzących elektrod "PF" i "PB" przymocowanych do dwóch przeciwległych ścianek komory sześcienniej wykonanej z materiału izolacyjnego. Obie elektrody "PF" i "PB" podzielone z kolei zostały na kilka pooddzielanych od siebie segmentów oznaczonych numerami "1", "2", ..., "p". Długość boku wynikowej komory sześcienniej z owymi elektrodami w środku, oznaczona została przez "a".

* * *

Jeśli połączy się razem dwa takie zmodyfikowane obwody oscylacyjne, ukształtowane jako dwie przeciwstawne ścianki komory sześcienniej, wówczas otrzymuje się komorę oscylacyjną. Oto jak owa komora oscylacyjna wygląda i działa.



Rys. #D3 (F1"c" z [1/5]): Pokazuje ona komorę oscylacyjną uformowaną poprzez zestawienie razem dwóch zmodyfikowanych obwodów "C1" i "C2" identycznych do obwodu pokazanego na "Rys. #D2". Oryginalnie rysunek ten jest pokazany jako część (c) z rysunku F1 w monografii [1/5] i jako część (c) z rysunku C1 w monografii [1/4]. Kolejne pojawianie się pęków iskier oznaczonych przez "SR-L", "SF-B", "SL-R", "SB-F" jakie zawsze przeskakują wzdłuż powierzchni bocznych ścianek komory leżących po ich lewych stronach, powoduje wytworzenie rodzaju łuku elektrycznego rotującego naokoło obwodu komory i wytwarzającego potężne pole magnetyczne.

Część #E: Własności sześcienniej "komory oscylacyjnej" pierwszej generacji:

#E1. Dlaczego komory oscylacyjne są lepsze od elektromagnesów:

Całkowite wyeliminowanie wad elektromagnesów uzyskane jest dzięki

następującym atrybutom komory oscylacyjnej:

1. Pełna neutralizacja sił elektromagnetycznych działających na ścianki tej komory.

2. Pozostawienie użytkownikowi wyboru czasu zasilania oraz ilości energii dostarczanej do tej komory. Tj. każda porcja energii, niezależnie ile jej jest i kiedy zostaje ona dostarczona, jest przechwytywana przez tą komorę, przechowywana, zamieniana na pole magnetyczne, oraz uwalniana kiedy staje się potrzebna.

3. Odzyskiwanie i zamiana z powrotem na elektryczność całości energii rozpraszanej przez iskry.

4. Kierowanie niszczyielskich następstw zakumulowania ogromnych ilości energii w sposób jaki wzmacnia zasadę działania komory i nie niszczy jej materiału.

5. Niezależność mocy urządzeń sterujących od mocy wytwarzanego pola magnetycznego (tj. słaby sygnał sterujący powoduje zmiany w ogromnie silnym polu magnetycznym wytwarzanym przez tą komorę).

* * *

Komora oscylacyjna wykazuje także następujące zalety jakie nie znane były dotychczas w żadnym urządzeniu budowanym przez człowieka:

A. Wytwarzanie rodzaju pola magnetycznego jakie nie przyciąga ani nie odpycha obiektów ferromagnetycznych (tj. jakie zachowuje się jak owo hipotetyczne "pole antygravitacyjne", nie zaś jak pole magnetyczne).

B. Zdolność do zaabsorbowania i przechowania nieograniczonej ilości energii (uzyskiwana dzięki tzw. "nienawrotnym oscylacjom").

C. Pełna kontrola nad wszystkimi atrybutami i parametrami wytwarzanego pola, uzyskiwana bez zmiany w całkowitej ilości energii zakumulowanej w tej komorze.

D. Wielowymiarowa transformacja energii (np. elektryczność - pole magnetyczne - ciepło) która umożliwi komorze oscylacyjnej przejęcie funkcji niemal wszystkich innych konwencjonalnych urządzeń konwersji energii (np. elektromagnesów, transformatorów, generatorów, akumulatorów, baterii, silników spalinowych, grzejników, klimatyzatorów powietrza, oraz wielu więcej).

Końcowym wynikiem takiego opracowania konstrukcji i działania komory oscylacyjnej jest, iż po zbudowaniu urządzenie to będzie zdolne do zwiększania swego wydatku magnetycznego do teoretycznie Nielimitowanego poziomu. Praktycznie to oznacza, że owo źródło potężnego pola magnetycznego będzie pierwszym urządzeniem zbudowanym na Ziemi, jakiego wydatek magnetyczny umożliwi mu przekroczenie strumienia startu, a co za tym idzie samoczynne wzniesienie się w powietrze jedynie w efekcie odpychającego oddziaływania wytwarzanego przez siebie pola z polem magnetycznym Ziemi, Słońca lub Galaktyki. Komora oscylacyjna będzie więc naszym pierwszym "magnesem zdolnym do wzlotu".

#E2. Dlaczego komora oscylacyjna nie przyciąga przedmiotów

ferromagnetycznych:

Przywykliśmy już do faktu, że każde źródło pola magnetycznego przyciąga do siebie różne obiekty ferromagnetyczne. Stąd też jeśli uświadomimy sobie moc pola wytwarzanego przez każdą komorę oscylacyjną, natychmiast przychodzi nam do głowy obraz naszych przyszłych noży, widelców i maszynek do golenia ulatujących w powietrzu do sąsiada, tylko ponieważ włączył on właśnie zakupioną przez siebie potężną komorę. W tym miejscu nadszedł więc czas na uspokojenie naszych obaw. Jednym bowiem z bardziej niezwykłych atrybutów kapsuły dwukomorowej i konfiguracji krzyżowej jest, iż wytwarzały one będą pole jakie wcale nie przyciąga przedmiotów ferromagnetycznych. W sensie więc swojego oddziaływania na otoczenie, pole to przypominać będzie rodzaj "antygravitacji" opisywanej przez autorów "science fiction", nie zaś zwykłego pola magnetycznego. Niniejszy punkt tej strony opisuje dlaczego i jak to jest osiągnięte.

W obwiedzonej części "Rys. #E2" pokazano przybliżony przebieg krzywej pulsowań typowego pola wytwarzanego przez kapsułę dwukomorową (tj. konfigurację złożoną z dwóch komór oscylacyjnych, jak to wyjaśniono w punkcie #F1 poniżej i pokazano na "Rys. #F1" i "Rys. #L1a" poniżej). Pole to zwykle przyjmuje postać tzw. "krzywej dudnienia" (po angielsku "beat-type curve") składającej się ze składowej stałej "Fo" oraz składowej zmiennej " ΔF " (porównaj obramowaną część poniższego "Rys. #E2" z "Rys. #E3" na stronie [immortality.pl.htm - o nieśmiertelności i życiu bez końca osiągalnych już dzisiaj](#)). Jest powszechnie wiadomym, że każde źródło stałego pola magnetycznego przyciąga do siebie przedmioty ferromagnetyczne znajdujące się w jego pobliżu. Stąd też jest oczywistym, że składowa stała "Fo" pola każdej kapsuły dwukomorowej będzie powodowała takie właśnie przyciąganie. Niewiele jednakże osób jest wystarczająco obznajomionych z magnetodynamiką aby także wiedzieć, że pulsujące pole magnetyczne jakiego przebieg w czasie zmienia się z odpowiednio wysoką częstością "f" indukuje we wszystkich przewodnikach elektryczności tzw. prądy wirowe (po angielsku "eddy currents"). Prądy te wytwarzają swoje własne pola magnetyczne, jakie - zgodnie z tzw. "regułą przekory" (kontradykcji) obowiązującą w magnetyźmie - odpychają się od pola które spowodowało ich wytworzenie. W wyniku końcowym, pulsujące pola o odpowiednio wysokich częstościach "f" swoich zmian w czasie, powodują więc odpychanie przedmiotów ferromagnetycznych. Z tego też powodu, zmienna składowa " ΔF " wydatku pola kapsuły będzie powodować odpychanie takich przedmiotów znajdujących się w jej pobliżu. Siła tego odpychania wzrasta ze wzrostem amplitudy " ΔF ", a także i ze wzrostem częstości "f" pulsacji danego pola. Stąd też jeśli tak wysterujemy działanie kapsuły dwukomorowej, że będzie ona zmieniała stosunek " $\Delta F/Fo$ " wytwarzanego przez siebie pola, jednakże w tym samym czasie utrzyma ona jego częstość "f" na niezmiennym poziomie, wtedy mogą wystąpić aż trzy różne rodzaje oddziaływań siłowych pomiędzy tą kapsułą a przedmiotami ferromagnetycznymi z jej otoczenia. Oddziaływania te zilustrowane są na "Rys. #E2" w formie trzech różnych obszarów wartości przyjmowanych dla danego "f" przez parametry " $\Delta F/Fo$ ", tj.:

(1) Jeśli składowa zmienna " ΔF " pola wytwarzanego przez kapsułę przeważa

nad składową stałą "Fo" tego pola, wtedy sumaryczne oddziaływanie pomiędzy kapsułą i przedmiotami ferromagnetycznymi z otoczenia jest odpychające. Na wykresie z "Rys. #E2" zakres owych oddziaływań odpychających stanowi cały obszar zawarty powyżej "krzywej równowagi".

(2) Jeśli jednak składowa stała "Fo" dominuje nad składową zmienną " ΔF ", wtedy sumaryczne oddziaływanie pomiędzy daną kapsułą i jej otoczeniem jest przyciągające. Na wykresie z "Rys. #E2" zakres tych oddziaływań przyciągających stanowi całe pole zawarte poniżej "krzywej równowagi".

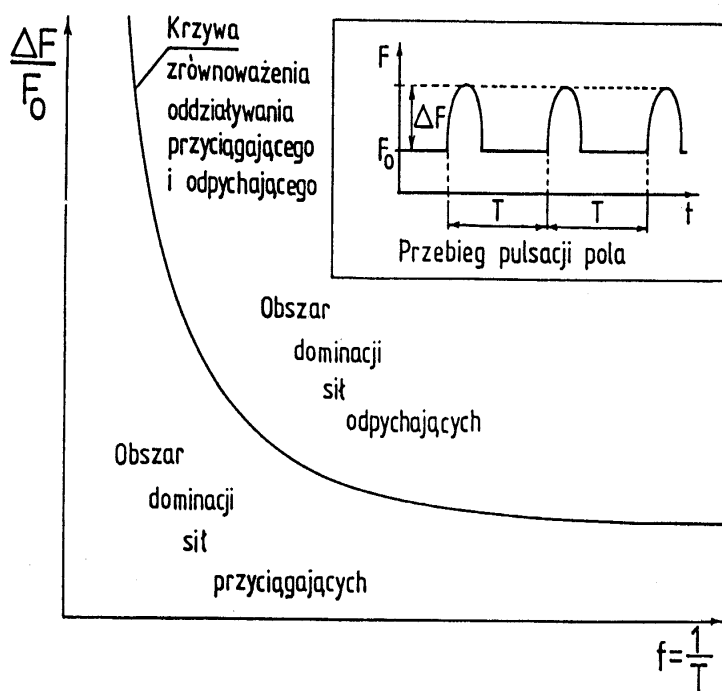
(3) W końcu jeśli pole wytwarzane przez kapsułę wysterować w taki sposób, że uzyskana jest równowaga pomiędzy składową stałą "Fo" i składową pulsującą " ΔF ", wtedy przyciąganie całkowicie zneutralizuje odpychanie i vice versa. W takim więc przypadku przedmioty ferromagnetyczne z otoczenia nie będą przez kapsułę ani przyciągane ani też odpychane. Na wykresie z "Rys. #E2" parametry " ΔF ", "Fo" i "f" pola magnetycznego dla którego nastąpi takie właśnie zneutralizowanie oddziaływań magnetycznych leżą dokładnie na pokazanej tam krzywej. Stąd krzywą tą nazywali będziemy "krzywą równowagi" przyciągających i odpychających oddziaływań magnetycznych.

Krzywa równowagi pomiędzy przyciąganiem i odpychaniem pokazana na "Rys. #E2" definiuje więc parametry pola magnetycznego jakie w normalnym przypadku wytwarzać będzie każda kapsuła dwukomorowa i każda konfiguracja krzyżowa. Należy się spodziewać, że wobec nieszkodliwości tego pola, będzie ono prawie zawsze wytwarzane przez napędy wszystkich wehikułów magnokrafto-podobnych. Pole takie bowiem nie będzie oddziaływać w widoczny sposób na przedmioty ferromagnetyczne zawarte w otoczeniu tych wehikułów, a jednocześnie będzie ono doskonale wypełniało nałożone na nie funkcje napędowe. Z uwagi więc na ową niezwykłą własność tego pola, osoby nieobznajomione z moimi teoriami mogą błędnie posądzać, że pole to jest innego typu niż magnetycznego, np. że stanowi ono jakieś nieznanne nam jeszcze pole "antygrawitacyjne".

W szczególnych jednakże okolicznościach załoga wehikułów magnokrafto-podobnych będzie mogła przesterować własności wytwarzanego przez siebie pola, włączając wybrany rodzaj oddziaływań na przedmioty z otoczenia. Dla przykładu, jeśli militarnie nastawiony **magnokraft** będzie ścigał jakiś samolot czy raketę w celu jego przechwycenia, wtedy zmieni on swoje pole z neutralnego na przyciągające. W ten sposób z łatwością będzie on mógł zatrzymać, obezwładnić i uprowadzić ścigany przez siebie obiekt. Podobnie, jeśli taki magnetycznie napędzany wehikuł będzie zamierzał uprowadzić np. samochód wraz z jego zawartością, wtedy po prostu zawiśnie on nad wybranym przez siebie obiektem i zwolna przeniesie go na swój pokład poprzez odpowiednie sterowanie przyciągającymi oddziaływaniami swoich pędników. W takich przypadkach pędniki magnokraftu oprócz swych normalnych funkcji napędowych wypełniały też będą dodatkową funkcję urządzeń zdalnego oddziaływania - patrz etap "1E" w podrozdziale M10 monografii [1/5] (tj. funkcje bardzo podobne jak "promień podnoszący" opisany w podrozdziale H6.2.1 monografii [1/5]). Oczywiście, wystąpią również różne sytuacje kiedy włączenie odpychających oddziaływań okaże się użyteczne. Dla przykładu podczas lotów tych wehikułów w przestrzeni kosmicznej włączane będzie takie odpychanie. W ten sposób wszystkie niebezpieczne obiekty, takie jak meteoryty (w większości przypadków

zawierające żelazo), pył kosmiczny, pociski czy satelity, zostaną odepchnięte i odrzucone z drogi owych wehikułów. Także gdy wehikuł taki przelatywał będzie ponad nieznaną czy wrogą sobie planetą, jakiej mieszkańcy będą znani ze strzelania i wysyłania pocisków do wszystkiego czego nie potrafią rozpoznać, wtedy dla własnego bezpieczeństwa załoga takich wehikułów magnetycznych włączy zapewne właśnie owo pole odpychające. Oślonięci nim, będą więc mogli śmiać się z pocisków i rakiet lokalnych istot, jakie nie potrafią nawet zbliżyć się do ich technicznie wysoko zaawansowanego wehikułu.

* * *



Rys. #E2 (F12 z [1/5]): Tzw. "krzywa równowagi" oddziaływań pomiędzy polem magnetycznym wytwarzanym przez "kapsułę dwukomorową" lub przez "konfigurację krzyżową", a przedmiotami ferromagnetycznymi zawartymi w ich otoczeniu. Oryginalnie krzywa ta jest pokazana na "rys. F12" z monografii [1/5].i na "rys. C12" z monografii [1/4].

Jak to powszechnie wiadomo, stałe pole magnetyczne przyciąga przedmioty ferromagnetyczne. Stąd też wszystkie pola w jakich składowa stała (F_0) dominuje nad składową pulsującą (ΔF) muszą przyciągać przedmioty ferromagnetyczne. Parametry pola w którym ta składowa stała przewyższa składową zmienną znajdują się poniżej krzywej z tego wykresu (tj. w obszarze dominacji sił przyciągających). Eksperymenty z polami dynamicznymi ustaliły, że pulsujące pole magnetyczne wypycha ze swego zasięgu wszystkie przedmioty przewodzące (w więc także ferromagnetyki). Stąd też wydatki kapsuły dla których składowa pulsująca (ΔF) dominuje nad składową stałą (F_0) będą powodować odpychanie wszystkich przedmiotów ferromagnetycznych. Pola magnetyczne w których składowa pulsująca (ΔF) dominuje nad składową stałą (F_0) leżą ponad krzywą z tego wykresu (tj. w obszarze dominacji sił odpychających). Natomiast dla parametrów pola magnetycznego w którym obie składowe balansują swoje działanie, tj. leżących dokładnie na pokazanej tu krzywej równowagi,

przyciąganie i odpychanie nawzajem się zrównoważą. Stąd pole jakie oznacza się takimi parametrami nie będzie ani przyciągało ani też odpychało przedmiotów ferromagnetycznych zawartych w jego zasięgu. Pole takie będzie więc się zachowywało jak rodzaj jakiejś hipotetycznej "antygravitacji" raczej niż pola magnetycznego.

Obramowanie zawiera interpretacje wszystkich diskutowanych parametrów pulsującego pola objaśnianego na tym rysunku. (Odnotuj że symbol w tekście pokazany jako " Δ " (z symbolu " ΔF "), na ilustracji jest pokazany jako grecka litera "delta".)

#E3. "Nienawrotne oscylacje" - klucz do nieograniczonej pojemności energetycznej:

Wróćmy teraz do przykładu huśtawki ilustrującej działanie komory oscylacyjnej. Rozważmy co się z nią stanie w przypadku nieustannego zwiększania dostarczanej do niej energii kinetycznej. W początkowej fazie, każde dodanie huśtawce energii proporcjonalnie zwiększy amplitudę jej oscylacji. W miarę więc jak nasza dostawa energii się zwiększa, jej ramię będzie wlatywało coraz to wyżej i wyżej, proporcjonalnie do aktualnie posiadanej przez nią energii. W określonym momencie jednak, bezustanne zwiększanie energii huśtawki spowoduje oparcie się jej ramienia o poziomą belkę do której huśtawka ta została zamocowana, a jaka ogranicza jej wychyły. Dalsze zwiększenie energii spowoduje katastrofę: ramię huśtawki uderzy w ową poziomą belkę i jedno z nich (tj. albo belka albo też ramię) musi zostać zniszczone.

Powyższe ograniczenie konstrukcyjne huśtawki na ilość energii kinetycznej jaką może ona zaabsorbować, znalazło już techniczne rozwiązanie. Ktoś bowiem wpadł na pomysł aby zbudować huśtawkę jaka nie posiada górnej poziomej belki. Zamiast tej belki jej ramię zamontowane jest w specjalnej obrotowej osi która umożliwia huśtawce wykonanie pełnych obrotów bez żadnej katastrofy. Jeśli więc zamiast zwykłej, użyjemy huśtawki o takiej specjalnej konstrukcji, wtedy dalsze dodawanie energii kinetycznej ponad energię jaka poprzednio zniszczyła zwykłą huśtawkę, spowoduje wystąpienie zjawiska które możemy nazwać "**nienawrotne oscylacje**" (po angielsku "perpetual oscillations"). W huśtawkach o nienawrotnych oscylacjach ich siedzenie zamiast wychylać się do przodu i tyłu, zaczyna zataczać pełne kręgi. Dalsze więc zwiększanie ich energii nie powoduje żadnej katastrofy, a jedynie zwiększa szybkość ich ruchu obiegowego. Oczywiście transformacje energii w takich nienawrotnych oscylacjach ciągle istnieją, jednakże wszystkie występujące w nich zjawiska podlegają już odmiennym prawom niż prawa obowiązujące dla zwyczajnych oscylacji. Najważniejszym atrybutem systemów umożliwiających takie nienawrotne oscylacje jest, iż są one w stanie pochłonąć więcej energii niż wynosi ich pojemność na energię potencjalną.

Jeśli przeanalizujemy konwencjonalny obwód oscylacyjny z iskrownikiem

(Henry'ego), wtedy zauważymy iż jest on podobny do zwyczajnej huśtawki z poziomą belką ograniczającą. Gdy bowiem zaczniemy dodawać do niego energii, wtedy nadejdzie taki moment, iż jego kondensator ulegnie przebiciu powodując zniszczenie całego obwodu. Jednakże komora oscylacyjna jest właśnie odpowiednikiem usprawnionej huśtawki - bez owej poprzecznej belki ograniczającej. Umożliwia ona więc uzyskanie nienawrotnych oscylacji.

W tym miejscu możemy sformułować ogólną definicję stwierdzającą, że **"nienawrotne oscylacje mogą być realizowane jedynie w takich systemach oscylujących, których zdolność do zaabsorbowania energii kinetycznej przekracza ich pojemność na energię potencjalną"**. Taka zdolność jest więc atrybutem czysto konstrukcyjnym. Jest ona uwarunkowana przez określone parametry konstrukcyjne urządzenia oraz przez jego strukturę. W przypadku komory oscylacyjnej będzie ona uwarunkowana liczbą iskier jakie dane urządzenie jest w stanie wytworzyć. Z kolei ta liczba zależy od ilości segmentów (igieł) "p" wydzielonych w każdej elektrodzie.

#E4. Nieograniczona pojemność na energię:

Zjawisko "nienawrotnych oscylacji" opisane w poprzednim punkcie #E3 tej strony, umożliwia nadanie każdej komorze oscylacyjnej zdolności do zaabsorbowania teoretycznie nieograniczonych ilości energii. Z kolei ten atrybut, połączony ze zdolnością kapsuły dwukomorowej do całkowitego wygaszenia pola odprowadzanego przez nią do otoczenia (tj. do zamienienia całej swej energii w "strumień krążący" - patrz opisy z podrozdziału F7.1 monografii [1/5]), pozwala kapsule dwukomorowej przekształcić się w ogromnie pojemny akumulator. Obliczenia jakie wykonałem dla magnokraftu mogą być przydatne dla zilustrowania poziomu pojemności jaki urządzenie to może zapewnić. I tak kapsuła dwukomorowa o objętości około jednego metra sześciennego, nie będzie wykazywała większych trudności w zakumulowaniu 1.5 TWh (tj. Tera Wato-godziny) energii. Jest to więc odpowiednik dla dwumiesięcznej konsumpcji wszystkich form energii (włączając w to elektryczność, benzynę, gaz ziemny i węgiel) dla całego państwa takiego jak Nowa Zelandia. Gdyby zaś eksplodować taką jednometrową kapsułę z jej 1.5 TWh zawartością, wtedy zniszczenie wywołane przez jej wybuch byłoby odpowiednikiem eksplozji około jednego miliona ton TNT (tj. 1 megatony TNT).

Pole magnetyczne już obecnie doceniane jest jako doskonały czynnik umożliwiający akumulowanie ogromnych ilości energii. Poprzez użycie przewodników nadprzewodzących, nawet współczesne induktry są w stanie przechowywać ogromne ilości energii przez znaczne okresy czasu. Obecnie istnieje sporo projektów badawczych sprawdzających taką możliwość (np. National University in Canberra, Australia, The University of Texas at Austin, USA). Jednym z bardzo poważnie rozpatrywanych zastosowań komercyjnych było zbudowanie ciężkiego elektromagnesu nadprzewodzącego (cryogenicznego) koło Paryża. Jego zadaniem miało być akumulowanie energii

elektrycznej w nocy i późniejsze uwalnianie jej w godzinach szczytu.

Zdolność komory oscylacyjnej do akumulowania ogromnych ilości energii całkowicie rozwiązuje problem jej zaopatrzenia w energię podczas działania. Dla większości bowiem zastosowań wystarczy jeśli zostanie ona w pełni naładowana w chwili wyprodukowania, aby potem służyć bez zasilania aż jej energia jest całkowicie zużyta. Ilości energii jakie daje się zakumulować w tych urządzeniach, zezwalają na ich ciągłe użytkowanie przez setki lat bez żadnej potrzeby dalszego doładowania.

#E5. Wielowymiarowa transformacja energii:

Energia zawarta w komorze oscylacyjnej współistnieje aż w trzech różnych formach, tj. jako: (1) pole elektryczne, (2) pole magnetyczne, oraz (3) ciepło (tj. ciepły gaz dielektryczny wypełniający wnętrze tej komory). Owe trzy formy energii znajdują się w stanie nieustannej transformacji pomiędzy sobą. Ponadto komora jest też w stanie (4) wytwarzać i pochłaniać światło, a także (5) wytwarzać lub konsumować ruch (tj. energię mechaniczną). W końcu komora może też (6) gromadzić i przechowywać ogromne ilości energii przez dowolnie długie okresy czasu (tj. działać jako akumulator energii). Taka sytuacja stwarza unikalną możliwość wykorzystywania komory oscylacyjnej na wiele różnych sposobów (nie zaś tylko jako źródła pola magnetycznego), kiedy to jedna z tych form energii jest do niej dostarczana, zaś inna pozyskiwana, zaś okres czasu upływającego pomiędzy tym dostarczeniem i pobraniem może być dowolnie długi. Następujące formy energii mogą zostać albo dostarczone do, albo też pozyskane z, komory oscylacyjnej: (a) elektryczność przekazywana w formie prądu zmiennego, (b) ciepło zakumulowane w gorącym gazie, (c) energia magnetyczna transformowana za pośrednictwem pulsującego pola magnetycznego, (d) energia mechaniczna przekazywana w formie ruchu komory względem innej komory lub ruchu komory względem pola magnetycznego otoczenia, oraz (e) światło które może zarówno zostać pochłonięte przez strumień krążący komory (patrz opis optycznej "czarnej dziury" z podrozdziału G10.4 monografii [1/5]) lub wytworzone po zamienieniu komory w rodzaj żarówki jarzeniowej (patrz podrozdział G1.3 monografii [1/5]). Zależnie więc od tego która z owych form energii zostanie dostarczona do komory, a która z niej pozyskana, komora oscylacyjna może wypełniać funkcję prawie każdego dotychczas zbudowanego na Ziemi urządzenia do produkowania i/lub transformowania energii. Dla przykładu może ona działać jako: transformator elektryczności, generator elektryczności, silnik elektryczny, silnik spalinowy, ogniwo termiczne, grzejnik, ogniwo fotoelektryczne, reflektor z własną żarówką i baterią wystarczającą na tysiące lat działania, itp. Tablica F1 z monografii [1/5] zestawia tylko kilka przykładów najużyteczniejszych zastosowań komory oscylacyjnej, wykorzystujących jej zdolność do wielowymiarowej transformacji energii.

#E6. Sterowanie amplifikujące okresu pulsowań pola:

Komora oscylacyjna będzie wykazywała bardzo dużą sterowalność. Jak to zostało szczegółowiej objaśnione w podrozdziale F7.1 monografii [1/5], kluczem do manipulowania całym jej działaniem będzie okres pulsowań "T" jej pola. Przez zmianę tego okresu "T" przesterowaniu też ulegną wszystkie inne parametry pracy komory. Stąd praktycznie cała działalność sterowania komorą będzie się ograniczała do wpływania na wartość jej okresu pulsowań "T".

Jak łatwo w komorze oscylacyjnej daje się sterować wartością "T", ujawnia to równanie (F7) dyskutowane w podrozdziale F5.6 monografii [1/5]. Na etapie eksploatacji wszystkie czynności sterujące tym urządzeniem można więc ograniczyć jedynie do zmiany wartości jej współczynnika "s". Zmianę tego współczynnika "s" uzyskuje się albo poprzez zmianę ciśnienia gazu wypełniającego komorę, albo też poprzez przesterowanie kompozycji tego gazu. Z kolei zmiana "s" wprowadzi zmianę w okresie pulsowań "T" pola komory.

Aby zilustrować istotę tej metody sterowania komorą, warto tu zaznaczyć, że w elektromagnesie jej odpowiednikiem byłaby zmiana parametrów konfiguracyjnych, takich jak oporności obwodów, liczby zwojów oraz geometrycznego wykonania przewodnika. Gdyby te parametry elektromagnesu mogły zostać łatwo zmienione, sterowanie wydatku tego urządzenia posiadałoby przebieg i efekty podobne do tych z komory oscylacyjnej. Tylko więc w takim nierzeczywistym wypadku sterowanie elektromagnesem osiągnięte zostałoby poprzez manipulowanie jego parametrami konfiguracyjnymi, oraz bez konieczności zmiany mocy prądu dostarczanego do jego uzwojeń. Oczywiście w rzeczywistości nie jest możliwym zbudowanie takiego elektromagnesu. To zaś uzmysławia jak nieporównywalnie lepsze jest sterowanie komory w porównaniu ze sterowaniem elektromagnesów.

Efekty takiego sterowania komory są źródłem jej istotnej przewagi nad sposobem sterowania użytym w elektromagnesach. W komorze zmiany stałych gazu dielektrycznego w podręcznikach fizyki oznaczanych greckimi literami "omega", "epsilon" i "mi" - wywołujące z kolei zmiany we współczynniku "s", nie wymagają manipulowania ilościami energii zawartej w jej polu elektrycznym i polu magnetycznym. Stąd w owym urządzeniu wszystkie czynności sterujące nie wymagają wcale siłowania się z mocą w niej uczajoną. Jako wynik moc urządzeń sterujących nie jest w niej więc zależna od mocy produkowanego pola (tj. słabe urządzenia sterujące są w stanie zmienić efektywnie parametry potężnych pól magnetycznych). Jest to więc wyraźnym przeciwieństwem elektromagnesów, w których zmiana pola wymaga zmiany w prądzie elektrycznym tej samej mocy (w ten sposób sterowanie elektromagnesami wymaga zaprzężenia tych samych mocy co wytwarzanie pola).

#E7. Niezależność wytwarzanego pola od ciągłości i efektywności dostawy energii:

Jednym z najbardziej podstawowych atrybutów każdego układu oscylującego jest zdolność do absorbowania energii dostarczanej do niego w sposób nieciągły. Przykładem takiej nieciągłej dostawy jest dziecko na huśtawce. Huśtawki tej nie musimy wszakże ciągle popychać. Wystarczy iż dodamy jej energii raz na jakiś czas, a mimo to będzie ona kontynuowała swój ruch oscylacyjny w sposób ciągły. Powyższe praktycznie oznacza, że energia raz dostarczona do komory oscylacyjnej zostanie uwięziona w niej na tak długo aż zaistnieją zewnętrzne okoliczności jakie spowodują jej wycofanie. Jak to zaś jest wyjaśnione w podrozdziale F6.3.1 monografii [1/5], takie okoliczności zaistnieją tylko jeśli komora zostanie użyta do wykonywania jakiejś zewnętrznej pracy.

Innym istotnym atrybutem układów oscylujących jest ich zdolność superpozycji czyli możliwość zmiany poziomu zawartej w nich energii na drodze okresowego dodawania dalszych porcji energii do zasobów już w nich zgromadzonych. W poprzednim przykładzie huśtawki, aby spowodować wyniesienie dziecka na określoną wysokość wcale nie jest koniecznym nadanie naraz huśtawce całej wymaganej przez nią energii. Wystarczy bowiem popychać ją po troszeczkę przez dłuższy okres czasu, dodając energii stopniowo. Następstwem tego atrybutu jest, że komora oscylacyjna nie będzie wymagała dostarczenia jej całego zasobu energii w jednym impulsie. Stąd dostawa energii do tego urządzenia może być stopniowa i rozłożona na dłuższy okres czasu.

Oba omawiane atrybuty razem dostarczają nam praktycznej drogi dla dostarczania do komory każdej ilości energii jaka może być wymagana przez produkowane przez nią pole magnetyczne, bez wprowadzania żadnych wymagań czy ograniczeń odnośnie źródła lub linii przesyłowej jakie użyte zostają w celu tego dostarczania.

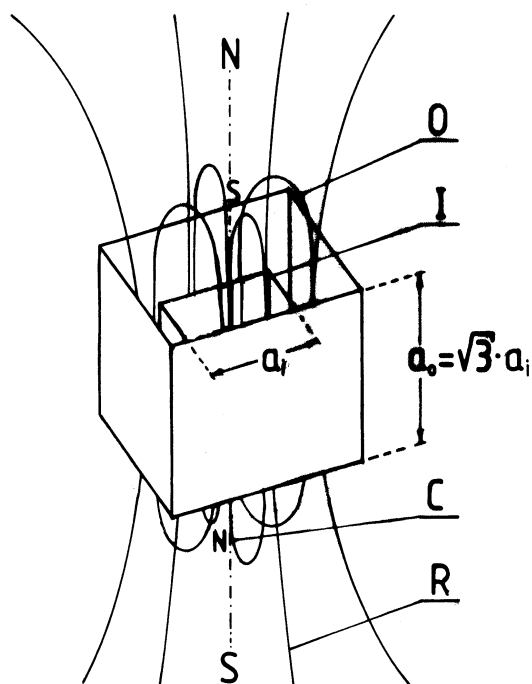
Aby dopomóc nam w uświadomieniu sobie przewagi powyższego sposobu dostarczania energii do komory oscylacyjnej nad sposobem wymaganym dla elektromagnesów, użyjmy następującego przykładu. Dziecko na huśtawce i potężny atleta oboje starają się wydzwignąć spory ciężar na określoną wysokość. Dziecko czyni to niemalże bez wysiłku poprzez akumulowanie energii wychyłu podczas kolejnych oscylacji. Natomiast atleta musi użyć całej swojej mocy i ciągle cel może okazać się dla niego nieosiągalny.

**Część #F: Konfiguracje "komór
oscylacyjnych" formowane dla
zwiększenia ich sterowalności:**

#F1. Kapsuła dwukomorowa - najważniejsza konfiguracja komór oscylacyjnych:

Wydatek z jednej komory oscylacyjnej byłby bardzo trudny do sterowania. Wszakże taka komora wypełniona jest po brzegi ogromną ilością energii magnetycznej. Dlatego, w celu lepszego sterowania tym urządzeniem, dwie unikalne konfiguracje komór oscylacyjnych będą formowane. Konfiguracje te są nazywane: (1) "kapsuła dwukomorowa" oraz (2) "konfiguracja krzyżowa".

"Kapsuła dwukomorowa" pokazana została na "Rys. #F1". Kapsuła taka składa się z większej zewnętrznej komory oscylacyjnej (O), we wnętrzu której zawieszona jest bezdotykowo mniejsza komora wewnętrzna (I). Bieguny magnetyczne N/S komory wewnętrznej (I) zostały odwrócone w stosunku do biegunów komory zewnętrznej (O), tak że wydatki obu komór nawzajem się odejmują. W rezultacie część wydatku magnetycznego (C) z komory o większej wydajności jest zakrzywiana z powrotem i cyrkuluje bezpośrednio do komory o mniejszej wydajności, formując tzw. "strumień krążący" (C) jaki nie wydostaje się na zewnątrz kapsuły. Jedynie nadwyżka wydatku wydajniejszej z komór nie związana strumieniem krążącym odprowadzana jest do otoczenia, formując tzw. "strumień wynikowy" (R) jaki stanowi użyteczny wydatek kapsuły. Podział energii magnetycznej zawartej w kapsule na "strumień wynikowy" (R) i "strumień krążący" (C) umożliwia niezwykle szybkie i efektywne przesterowywanie wydatku kapsuły, bez konieczności zmiany ilości energii w niej zawartej. Przesterowywanie to polega na zwykłej zmianie wzajemnych proporcji pomiędzy wydatkiem (C) cyrkulowanym wewnątrz kapsuły i wydatkiem (R) wydostającym się z niej na zewnątrz. Istnieje więc możliwość takiego pokierowania pracą kapsuły, że na jej zewnątrz nie odprowadzany jest żaden wydatek (nastąpi to gdy całe pole kapsuły uwięzione zostanie w strumieniu krążącym "C"), lub też że do otoczenia odprowadzane jest prawie całe zawarte w kapsule pole magnetyczne. Możliwe jest też płynne nasterowywanie dowolnego wydatku pomiędzy tymi dwoma skrajnościami. Z kolei takie efektywne sterowanie kapsułą dwukomorową zapewnia precyzyjną kontrolę lotu wehikułu napędzanego wynikowym wydatkiem magnetycznym (R) odprowadzanym do otoczenia przez to urządzenie.



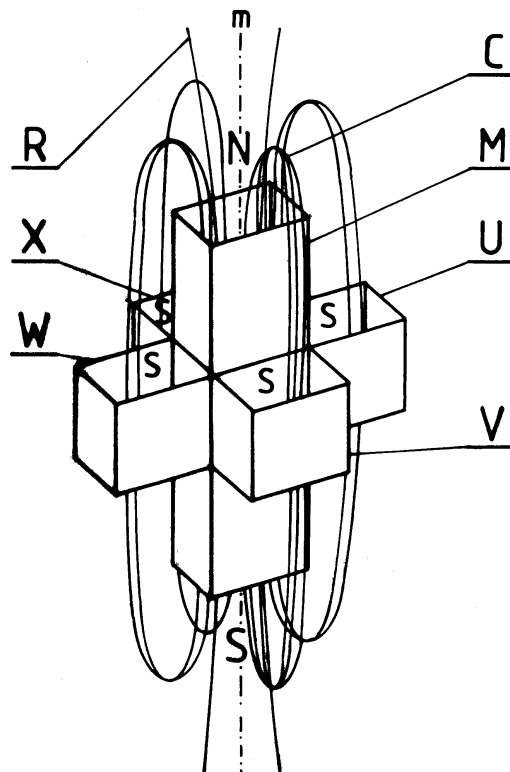
Rys. #F1 (F5 i C1(c) z [1/5]): Tzw. "kapsuła dwukomorowa". Pokazano tu kapsułę zestawioną z dwóch "komór oscylacyjnych pierwszej generacji". Oryginalnie jest ona pokazana na "rys. F5" i na "rys. C1(c)" z monografii [1/5], oraz na "rys. C5" i na "rys. A1(c)" z monografii [1/4].

Kapsuła taka stanowi podstawową konfigurację dwóch komór oscylacyjnych, formowaną w celu zwiększenia ich sterowalności. Powstaje ona poprzez osadzenie dwóch przeciwstawnie zorientowanych komór oscylacyjnych pierwszej generacji, jedna we wnętrzu drugiej. Z uwagi na potrzebę swobodnego "pływania" komory wewnętrznej (I) zawieszanej w środku komory zewnętrznej (O), boki "a" obu tych komór muszą wypełniać równanie (F9) z [1/5]: $a_o = a_i(\sqrt{3})$. Z powodu przeciwstawnego zorientowania biegunów magnetycznych obu komór kapsuły, wynikowe pole magnetyczne (R) odprowadzane z tej konfiguracji do otoczenia, stanowi algebraiczną różnicę pomiędzy wydatkami jej komór składowych. Zasada formowania takiego strumienia wynikowego została zilustrowana na "Rys. #E3" ze strony immortality.pl.htm - [o nieśmiertelności i życiu bez końca osiągalnych już dzisiaj](http://immortality.pl.htm). Kapsuły dwukomorowe umożliwiają łatwe sterowanie wszystkimi atrybutami wytwarzanego przez nie pola. Przedmiotem tego sterowania są następujące własności strumienia wynikowego (R): (1) moc pola - regulowana płynnie od zera do maksimum; (2) okres pulsowań (T) lub częstość pulsowań (f); (3) stosunek amplitudy pulsowań pola do jego składowej stałej ($\Delta F/F_o$ - patrz "Rys. #E2"); (4) charakter pola, tj. czy jest ono stałe, pulsujące, czy przemienne; (5) krzywa zmian w czasie $F=f(t)$, np. czy jest to pole liniowe, sinusoidalne, czy zmieniane według "krzywej dudnienia"; (6) biegunowość (tj. z której strony kapsuły panuje biegun N a z której biegun S).

Symbole: O - komora zewnętrzna (outer), I - komora wewnętrzna ("inner"), C - strumień krążący ("circulating flux") uwięziony we wnętrzu kapsuły, R - strumień wynikowy ("resultant flux") odprowadzany z kapsuły do otoczenia.

#F2. Konfiguracja krzyżowa - kolejna konfiguracja komór oscylacyjnych ułatwiająca sterowanie ich parametrami:

Kapsuły dwukomorowe nie są jedynymi konfiguracjami w jakie można uformować kilka komór oscylacyjnych w celu zwiększenia sterowalności ich strumienia wynikowego "R". Innym zestawem tych komór, posiadającym nawet jedną więcej możliwość operacyjną niż kapsuły, jest tzw. "**konfiguracja krzyżowa**". Jej budowa i działanie omówione tutaj zostaną na przykładzie konfiguracji pierwszej generacji pokazanej na "Rys. #F2". (Zauważ, że "konfiguracją krzyżową pierwszej generacji" nazywana jest konfiguracja uformowana w całości z komór oscylacyjnych pierwszej generacji posiadających kwadratowy przekrój poprzeczny - po szczegóły patrz podrozdział F4.1 w monografii [1/5].) W konfiguracji krzyżowej poszczególne komory zestawione zostały w ten sposób, że jedna z nich, zwana "komorą główną" (M), otoczona jest przez szereg "komór bocznych", jakie z uwagi na wzajemne przesunięcia fazowe w pulsowaniach swoich pól wynoszące narastająco co 90 stopni, oznaczone są literami (U), (V), (W) i (X). Komory boczne przylegają do każdej ze ścianek bocznych komory głównej w środku długości tych ścianek. Bieguny magnetyczne w komorze głównej (M) są zorientowane dokładnie przeciwnie niż zorientowanie biegunów w bocznych komorach (U, V, W, X).



Rys. #F2 (F9 z [1/5]): Standardowa "konfiguracja krzyżowa" pierwszej generacji. Oryginalnie jest ona pokazana na "Rys. F9" z najnowszej monografii [1/5].

Jej najważniejszym zastosowaniem będzie pędnik "magnokraftu czteropędnikowego" (pokazanego w monografii [1/5] na rysunku D1 "b" i "c"). (W początkowym okresie po zbudowaniu danych komór oscylacyjnych może ona także być stosowana w pędnikach dyskooidalnego magnokraftu.) Jest ona uformowana z pięciu komór oscylacyjnych posiadających taki sam przekrój poprzeczny (konfiguracje wyższych generacji mają po 9 lub po 17 komór - patrz podrozdział F7.2.1 w monografii [1/5]). Cztery sześciennie komory boczne (oznaczone jako U, V, W i X ponieważ ich wzajemne przesunięcie fazowe pulsowań wzrasta narastająco co 90 stopni) otaczają przeciwstawnie do nich zorientowaną komorę główną (oznaczoną M), jaka jest od nich cztery razy dłuższa. Całkowita objętość wszystkich komór bocznych musi być równa objętości komory głównej. Konfiguracja krzyżowa stanowi uproszczony model układu napędowego magnokraftu. Wynikowy strumień magnetyczny (R) cyrkulowany z niej do otoczenia, otrzymuje się jako różnicę pomiędzy wydatkami komory głównej i przeciwstawnie do niej zorientowanych komór bocznych. Zasada formowania tego strumienia wynikowego jest podobna do tej zilustrowanej na "Rys. #E3" ze strony immortality.pl.htm - o **nieśmiertelności i życiu bez końca osiągalnych już dzisiaj**. Strumień krążący (C) jest zawsze formowany z wydatku tych komór które wytwarzają mniejszy strumień magnetyczny (w pokazanym na tym rysunku przypadku "dominacji strumienia komory głównej" - z wydatku wszystkich komór bocznych). Linie sił pola w strumieniu krążącym zawsze zamykają swój obieg poprzez dwie komory. Konfiguracja krzyżowa, podobnie jak kapsuła dwukomorowa, także umożliwia pełne sterowanie wszystkich parametrów wytwarzanego przez nią pola.

* * *

Zasada sterowania polem wytwarzanym przez konfigurację krzyżową jest prawie identyczna do zasady sterowania tego pola użytej w kapsule dwukomorowej. W podobny więc sposób konfiguracja ta wytwarza dwa strumienie: krążący (C) i wynikowy (R). Tyle tylko iż oba te strumienie cyrkulowane są poprzez otoczenie, zaś jedyna różnica pomiędzy nimi polega na długości drogi jaką ich linie sił zakreślają w swojej cyrkulacji, oraz na liczbie komór przez jakie te linie się domykają (strumień krążący "C" domyka swój obieg przez dwie komory tej samej konfiguracji krzyżowej, natomiast strumień wynikowy "R" tylko przez jedną - patrz "Rys. #F2"). Stąd też pole magnetyczne wytwarzane przez konfigurację krzyżową może odznaczać się wszystkimi parametrami jakie opisano już dla kapsuły dwukomorowej. Jedyną dodatkową możliwością konfiguracji krzyżowej nie występującą w kapsule dwukomorowej jest wytwarzanie wirów magnetycznych (tj. pola magnetycznego jakiego linie sił wirują wokół osi magnetycznej "m" tej konfiguracji). Ponieważ wiry takie stanowią niezwykle istotny atrybut napędu [magnokraftu](#) i stąd bardziej szczegółowo musiały one być objaśnione w podrozdziale G7 monografii [1/5], powtórne ich omówienie tutaj zostanie pominięte.

Konfiguracja krzyżowa posiada jednak jedną poważną wadę jaka będzie decydowała o jej mniejszym upowszechnieniu od kapsuł dwukomorowych. Wadą tą jest, iż nie daje się w niej całkowicie "wygasić" pola magnetycznego odprowadzanego do otoczenia (chyba że zamiast z komór oscylacyjnych, konfiguracja ta zbudowana byłaby z pięciu kapsuł dwukomorowych - co jednak eliminowałoby uzasadnienie dla podejmowania jej budowy ponieważ każda

kapsuła dwukomorowa zapewnia niemal te same możliwości sterownicze jak cała konfiguracja krzyżowa). Stąd nawet jeśli cały wydatek konfiguracji krzyżowej cyrkulowany jest w postaci strumienia krążącego "C", ciągle ów strumień krążący wydostaje się na zewnątrz konfiguracji (nie jest więc zamknięty w jej obrębie tak jak to ma miejsce w kapsułach dwukomorowych). Z tego też względu konfiguracje te nie będą się nadawały do wielu zastosowań w których obecność pola magnetycznego jest niewskazana (np. do użytku jako akumulatory energii).

Część #G: Eksperymentalne prace nad zbudowaniem "komory oscylacyjnej":

#G1. Dotychczasowy postęp w budowie działającego prototypu:

Od czasu kiedy komora oscylacyjna została wynaleziona w nocy z 2go na 3ci stycznia 1984 roku, liczne próby wykonania działającego prototypu tego urządzenia były już podejmowane. Aczkolwiek owe próby zawsze podejmowane były wyłącznie przez entuzjastycznych hobbystów, zaś - jak dotychczas żadna naukowa lub badawcza instytucja na świecie nie chciała włączyć się do rozwoju tego cudownego urządzenia, ciągle - jak na hobbystów, osiągnięcia w zbudowaniu tego urządzenia są zaskakujące. Do dzisiaj aż kilka prototypów tej komory zostało już zbudowanych, zaś liczne kluczowe punkty jej zasady działania zostały już wytestowane w praktyce. Poniżej fotografie z tomu 2 monografii [1/5] są zreprodukowane, jakie dokumentują dotychczasowe osiągnięcia w budowie tego cudownego urządzenia.



Rys. #G1 (F13(a) w [1/5]): Model komory oscylacyjnej sfotografowany w ciemności. Ukazuje on fascynujący wygląd pęków rotujących iskier elektrycznych. Fotografia ta wykonana została w maju 1987 roku. Oryginalnie jest ona zaprezentowana w części (a) z rysunku F13 w [1/5].



Rys. #G2 (F13(b) w [1/5]): Pokazuje ona polskiego hobbystę, który pracował nad rozwojem komory oscylacyjnej, razem z jego eksperymentalnym stanowiskiem badawczym składającym się z: badanego prototypu komory, generatora impulsów jaki dostarcza komorze jej mocy elektrycznej, elektromagnesu odchylającego, oraz urządzeń pomiarowych. Sfotografowano w sierpniu 1989 roku. Oryginalnie jest ona zaprezentowana w części (b) z rysunku F13 w [1/5].

Jak to uwidoczniono zostało na powyższym zdjęciu, hobbysta ten wykonywał

wszystkie swoje eksperymenty w pokoju swojego miejskiego mieszkania, ku nieposkromionemu oburzeniu swojej żony. Później zmuszony był przerwać owe eksperymenty, ponieważ żona zagroziła mu rozwodem.

Ja zawsze się zastanawiam: jeśli jeden hobbysta zdołał osiągnąć aż tak wiele w rozwoju tego urządzenia, podczas gdy wszystko czym dysponował ograniczało się do kilku noży kuchennych oraz narożnika swojego pokoju, jak wiele dałoby się osiągnąć gdyby urządzeniu temu pozwolono rozwijać się oficjalnie w dobrze wyposażonym laboratorium naukowym (niestety, jak dotychczas owo cudowne urządzenie nigdy nie otrzymało szansy aby być budowanym i badanym w sposób oficjalny w jakiejś właściwie wyposażonej i odpowiednio finansowanej instytucji naukowej).

#G2. Osiągnięcia włoskiego zespołu rozwojowego:

Intensywne prace badawczo-rozwojowe nad zbudowaniem komory oscylacyjnej prowadzi także włoska grupa badaczy. Ona również zdołała już uzyskać iskrę elektryczną wirującą po obwodzie komory.

Wyniki swoich prac badawczo rozwojowych owo włoska grupa badaczy pokazuje na całej serii wideo. Wideo te w 2009 roku można było oglądać w internecie m.in. pod następującymi adresami <http://video.google.it/videoplay?docid=-6524822319379322289&hl=it> i <http://www.youtube.com/watch?v=svbVqGFnkQQ>.

Część #H: Źródła technicznych informacji na temat "komór oscylacyjnych":

#H1. Komory oscylacyjne są już używane na Ziemi:

Na wielu stronach totalizmu, włączając w to takie strony jak [ufo_proof_pl.htm - o formalnym dowodzie naukowym na istnienie UFO](#), [explain_pl.htm - o naukowej interpretacji autentycznych zdjęć UFO](#), czy [evidence_pl.htm - o dowodach nieprzerwanej działalności UFO na Ziemi](#), wyjaśniam wszystkim zainteresowanym, że naukowe obserwacje UFO mogą być źródłem wielu ogromnie cennych danych. Dane te nam ludziom mogą wydatnie pomóc w szybszym zbudowaniu naszych własnych statków

międzygwiazdnych - po przykład patrz "Rys. #H1" poniżej.



Rys. #H1 (S3 z [1/5]): Fotografia ilustrująca jak badania UFO mogą dopomagać nam w szybszym zbudowaniu na Ziemi co bardziej strategicznych urządzeń technicznych - w tym przypadku w zbudowaniu [komory oscylacyjnej pierwszej generacji](#). Ja wybrałem powyższy przykład do pokazania tutaj, bowiem NIE wymaga on wielu wyjaśnień a ciągle ilustruje on swoją wysoką użyteczność oraz dowodzi bezpośredniego związku pomiędzy UFO a tematyką zaprezentowaną na niniejszej stronie. Badania UFO ujawniają nam bowiem liczne dane i wskazówki techniczne. (Kliknij na to zdjęcie aby zobaczyć je w powiększeniu, albo aby przemieścić je w inne miejsce ekranu.)

Powyższe zdjęcie pokazuje magnetycznie wypaloną trawę z "lądowiska UFO" pierwszej generacji, typu K5, które wylądowało w "zorientowaniu wiszącym" (tj. obrócone swą kopułą górną w dół ku ziemi). W środku tego lądowiska widoczny jest kwadratowy ślad dokładnie ilustrujący parametry wylotu z kapsuły dwukomorowej centralnego pędnika tego UFO. Kapsuła ta ma konstrukcję zilustrowaną na "Rys. #F1" i "Rys. #L1a". Aby lepiej ukazać wymiary tego śladu, w jego pobliżu położyłem biały okrąg o dokładnie metrowej średnicy - którego strzałka wskazuje magnetyczną północ. Ów ślad kwadratowej kapsuły dwukomorowej pierwszej generacji, magnetycznie wypalony w trawie przez pole magnetyczne wyrzucane do otoczenia przez ową kapsułę, dostarcza nam całego szeregu danych ilościowych zdolnych do zweryfikowania poprawności moich teorii na temat budowy i działania [komory oscylacyjnej](#) a także budowy i działania statku kosmicznego zwanego [magnokraftem](#) - który używa owej komory do swojego napędu. Przykładowo, ślad ten pozwala na wyznaczenie dokładnych wymiarów komór oscylacyjnych w owej kapsule centralnej z UFO typu K5, pozwala na ustalenie że podczas lądowania owa kapsuła pracowała z tzw. "dominacją strumienia zewnętrznego", a także pozwala na potwierdzenie że obie komory z kapsuły dwukomorowej używanej w owym UFO wypełniają wzór (C9) z "Rys. #L1a", o zapisie: $a_o = a_i(\sqrt{3})$.

Odnotuj że powyższe zdjęcie jest także pokazane i omawiane na stronie [ufo.pl.htm](#), na "Fot. #G2" ze strony [immortality.pl.htm](#), oraz w

#H2. Komory oscylacyjne były też używane na Ziemi już w dalekiej przeszłości:

W podrozdziale S5 z tomu 15 [monografii \[1/5\]](#) udokumentowałem, że starożytne urządzenie zwane "Arka Przymierza" (ta opisana w Biblii) faktycznie było komorą oscylacyjną. Komory oscylacyjne były też używane na Dalekim Wschodzie (tj. w Indiach i w Tybecie), tak jak to ilustruje punkt #D3 strony [eco_cars_pl.htm](#), gdzie do dzisiaj przetrwały nawet rysunki techniczne tego urządzenia (np. rozważ rysunek techniczny starożytnego urządzenia zwanego "thangka", pokazany na fotografiach #D2a, #D2b i D2c z w/w strony o nazwie "eco_cars_pl.htm").

Część #I: Zastosowania "komór oscylacyjnych":

#I1. Ogromna różnorodność zastosowań praktycznych komory oscylacyjnej:

Jak dotychczas nie istnieje żaden inny wynalazek jaki zmieniłby stan naszego otoczenia technicznego do tego samego stopnia jak to uczyni skompletowanie komory oscylacyjnej. Impakt jaki to urządzenie będzie posiadało na aspekt materialny naszego życia może być jedynie porównany do efektu w intelektualnej sferze wywołanego wprowadzeniem tam komputerów. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż do około 2084 roku (tj. w sto lat po wynalezieniu komory oscylacyjnej) prawie każde aktywne urządzenie wykorzystywane przez ludzi będzie zawierało jakąś formę komory oscylacyjnej. Wiele obiektów które obecnie są pasywne, takich jak meble, budynki, monumenty, itp., będzie przetransformowane przez komorę oscylacyjną w struktury aktywne, tj. będą one się poruszały, zmieniały swoje zorientowanie i dopasowywały swoje położenie do zmieniających się wymagań ich użytkowników. Przeglądnijmy więc pokrótce najważniejsze zastosowania komory oscylacyjnej, starając się przewidzieć jaki wpływ to urządzenie będzie posiadało na dany obszar ludzkiej działalności.

Najsilniejszy impakt posiadało będzie wprowadzenie komory oscylacyjnej do energetyki. Praktycznie przetransformuje ona kompletnie obecne metody

wytwarzania, przesyłania i konsumowania energii. Ogromna różnorodność odmiennych urządzeń jakie obecnie wykorzystywane są w tym celu, po pojawieniu się komory zastąpiona zostanie przez jeden rodzaj uniwersalnej kapsuły dwukomorowej, po odpowiednim przesterowaniu zdolnej do wypełniania setek funkcji. Aby uzmysłwić jak ogromnemu przeobrażeniu ulegnie wówczas obraz naszej planety, wystarczy tu wspomnieć iż przykładowo wszystkie obecne linie przesyłowe (wysokiego i niskiego napięcia) całkowicie znikną ponieważ energia rozprzestrzeniana będzie po upakowaniu jej w "konserwy", tj. niewielkie, lekkie, poręczne, oraz ponownie ładowalne kapsuły dwukomorowe. Z kolei szerokie użycie komór oscylacyjnych zamiast obecnych linii przesyłowych ogromnie poprawi stronę zdrowotną pól otaczających naszą planetę. Wydzielane bowiem przez dzisiejsze linie przesyłowe pola elektryczne i elektromagnetyczne będą niemal całkowicie wyeliminowane. Ponadto częstość robocza każdej kapsuły dwukomorowej tak może zostać dobrana, aby produkowała ona wyłącznie stymulujące zdrowie i sprowadzające dobre samopoczucie wibracje telepatyczne - patrz podrozdziały H7.1, KB2, KB3 w monografii [1/5].

Nowe horyzonty w wytwarzaniu i dostarczaniu energii otworzy wykorzystanie wielowymiarowej transformacji energii zachodzącej w komorze oscylacyjnej. W jej efekcie przewidzieć można zastąpienie układami komór wszelkich obecnych urządzeń jakie służą produkcji lub transformacji energii. I tak obecne silniki spalinowe, generatory, ogniwa foto- lub termo-elektryczne, transformatory, itp., wszystkie one przyjmą formę kapsuł dwukomorowych - patrz tablica F1 z monografii [1/5]. Z uwagi na ich wysoką sprawność (tj. pracę praktycznie bez strat energii), dostarczą one naszej cywilizacji wymaganej przez nią energii bardziej efektywnie oraz w sposób mniej szkodliwy dla naturalnego środowiska.

Komora oscylacyjna umożliwi też opracowanie i szerokie wprowadzenie nowych, środowiskowo bardziej "czystych" metod wytwarzania energii. Takie urządzenia jak telekinetyczne urządzenia do pozyskiwania energii otoczenia (opisane w rozdziale LA monografii [1/5] i w monografii [6]) oraz generatory czystej energii (wykorzystujące promieniowanie słoneczne, wiatr, fale oceaniczne, przyływy i odpływy morza, itp.), staną się niezwykle efektywne jeśli oparte zostaną na wykorzystaniu kapsuł dwukomorowych.

Liczne energetyczne zastosowania komory oscylacyjnej wynikną w przyszłości z jej zdolności do akumulowania ogromnych ilości energii. Aby dać nam przedsmak potencjału jaki to urządzenie kryje w sobie, wystarczy wspomnieć iż zapotrzebowania energetyczne współczesnej fabryki, miasta, dużego okrętu czy samolotu, mogą zostać zaspokajane komorą o wielkości główki od szpilki - jeśli tylko będziemy w stanie zbudować ją aż w tak małych wymiarach. Wszystkie więc obecne baterie, akumulatory, oraz generatory awaryjne, zastąpione zostaną przez efektywne i ponownie ładowalne komory oscylacyjne. Budowane jako kapsuły dwukomorowe, w przypadku takiego użycia jako akumulatory energii, nie będą one odprowadzały do otoczenia żadnego pola magnetycznego.

Prawie wszystkie obecne urządzenia transformujące energię, przykładowo latarnie, systemy oświetleniowe ulic i pomieszczeń, grzejniki, klimatyzatory powietrza, silniki elektryczne, itp., zastąpione zostaną przez odpowiednie nasterowanie odmiennych funkcji u tych samych kapsuł dwukomorowych.

Dzięki komorze oscylacyjnej transformacja energii w przyszłości zastąpi

również obecną transformację ruchu. Stąd przyszłe mechanizmy będą znacznie prostsze i lżejsze, ponieważ zostaną one uwolnione od zawierania w sobie wszystkich tych dodatkowych urządzeń jakie obecnie dostarczają i transformują ruch. W przyszłości ruch będzie wytwarzany w dokładnym miejscu gdzie zachodzi jego spożytkowanie, a także i w dokładnej formie w jakiej jest on wymagany. Dla przykładu, jeśli w przyszłości jakiś hobbysta zechce zbudować kopię naszego dzisiejszego samochodu, wyprodukuje on ruch we wnętrzu kół poprzez wstawienie tam kilku kapsuł dwukomorowych. Stąd cały dzisiejszy silnik, skrzynia biegów, oraz transmisja staną się niepotrzebne.

Unikalne zalety komory oscylacyjnej spowodują, że to urządzenie całkowicie przejmie obecne funkcje elektromagnesów. Laboratoria badawcze, zdolne do użycia precyzyjnie sterowalnych pól magnetycznych o obecnie nieosiągalnej mocy (a także o precyzyjnie sterowalnym przebiegu ich zmian czasowych - np. pól pulsujących desymetrycznie, czy pól stałych), będą zdolne do wydarcia naturze wielu sekretów, wprowadzając w ten sposób ogromny postęp do naszej nauki i techniki. Przemysł, wykorzystując technologie jakie będą bazowały na wykorzystaniu super-silnych pól magnetycznych, dostarczy ludziom wielu produktów dotychczas jeszcze niemożliwych do wytworzenia. Dla przykładu, przemysł ten wyprodukuje może niezniszczalną gumę i odzież, obiekty w całości wykonane z monokryształów, beton silniejszy od stali, itp. Także nowy rodzaj mognetorefleksyjnego materiału, zdolnego do wypełnienia wymagań magnetycznych komory oscylacyjnej, wyprze te znajdujące się w użyciu obecnie.

Komora oscylacyjna nie tylko wyeliminuje elektromagnesy stosowane jako oddzielne urządzenia, ale także te jakie wchodzi w skład innych urządzeń jako ich podzespoły, np. z silników elektrycznych, generatorów elektryczności, itp. Zalety komory, takie jak: wysoki stosunek mocy-do-wymiarów, zdolność do znoszenia długich przerw pomiędzy chwilą dostarczenia energii i czasem użycia tej energii, sterowalność; wynikną w szerokim użyciu tego urządzenia do budowy lekkich wehikułów, pomp i generatorów pracujących daleko od źródeł energii i centrów cywilizacyjnych, silników okrętowych i lotniczych, itp.

Kapsuły dwukomorowe dostarczające stałego pola magnetycznego zastąpią też dzisiejsze magnesy stałe. Stąd przyszłe modele naszych głośników, łożysk, sprzęgieł, chwytaków, szyn, itp., wszystkie one wykorzystywały będą komory oscylacyjne.

W przyszłości komory oscylacyjne modulowane sygnałami myślowymi będą też stanowić niezwykle efektywne urządzenia do łączności telepatycznej, umożliwiające swym użytkownikom natychmiastowe komunikowanie się z najodleglejszymi zakątkami naszego wszechświata (patrz opisy w rozdziale K z monografii [1/5]).

Komora oscylacyjna wprowadzi także zupełnie nową modę, jaka w dzisiejszych czasach nie posiada odpowiedniego zabezpieczenia technicznego. Będzie to moda na zawieszanie obiektów w przestrzeni. Należy więc się spodziewać, iż przyszłe meble, urządzenia domowe, maszyny wytwórcze, a nawet całe budynki i elementy architektoniczne, będą wisiały w przestrzeni, podtrzymywane przez niewidzialne linie sił pola magnetycznego. Dla przykładu taki mebel jak dzisiejszy fotel, w przyszłości będzie szybował po przestrzeni mieszkania, zaś wbudowany w niego komputer będzie analizował ustne lub myślowe polecenia siedzącej na nim osoby, przenosząc tą osobę we wymagane

miejsce, zmieniając jej orientację, wysokość i nachylenie, a także adaptując swój kształt do typu postawy wypoczynkowej jaką ta osoba zapragnie w danej chwili przyjąć. Jedną z konsekwencji tej mody na zawieszanie obiektów w przestrzeni, będzie niemal całkowite zaniknięcie koła, jako iż obecne ruchy toczące zostaną zastąpione przez szybowanie.

Oczywiście ogromny potencjał kryje się w militarnym użyciu komory oscylacyjnej. Może ona zarówno zwielokrotnić możliwości już istniejących urządzeń i środków bojowych, jak i uformować dotychczas jeszcze nie znane rodzaje broni. Aby zilustrować potencjał komory w zwielokrotnianiu możliwości już istniejących rodzajów broni wystarczy wspomnieć iż ilość energii zakumulowana w kapsule dwukomorowej wielkości kostki do gry wystarcząca będzie aby utrzymywać bombowiec w powietrzu przez całe lata bez konieczności jego lądowania w celu ponownego zatankowania, aby przepłynąć łodzią podwodną w stanie zanurzenia kilkaset razy naokoło naszego globu, czy aby przejechać czołgiem drogę większą od odległości Ziemi od Słońca. Aby ukazać potencjał komory oscylacyjnej w formowaniu nowych rodzajów broni, wystarczy tu wspomnieć iż układ tych urządzeń wytwarzający wirujące pole magnetyczne będzie w stanie uformować zapory i pola minowe jakie w ciągu sekund mogą odparować eksplozywnie każdy obiekt wykonany z dobrego przewodnika elektryczności jaki wejdzie w ich obszar działania. Pociski zawierające układy komór z takim wirującym polem, mogą spowodować natychmiastowe wyparowanie ogromnych konstrukcji wykonanych ze stali, takich jak mosty, fabryki, okręty, samoloty, rakiety, satelity, itp. Z kolei gwałtowne uwolnienie ogromnej energii zgromadzonej w komorze (np. poprzez jej zdetonowanie - po szczegóły patrz podrozdział G14 z monografii [1/5], lub cała monografia [5/4]) spowoduje eksplozję porównywalną w efektach do użycia bomby termojądrowej. Jedyną różnicą będzie, iż po eksplozji komory oscylacyjnej otoczenie nie zostanie skażone radioaktywnością, stąd będzie się nadawało do natychmiastowego zajęcia i ponownego zasiedlenia. Z uwagi przy tym na niewielkie rozmiary komór, potencjał do formowania zniszczeń odpowiadających wybuchowi sporej bomby termojądrowej uzyska mała kapsuła dwukomorowa mieszcząca się w zwykłym pocisku karabinowym. Oczywiście komory oscylacyjne nie tylko są w stanie niszczyć, ale umożliwiają też osłanianie się przed zostaniem zniszczonym przez przeciwnika. Najprostsza taka osłona polegała będzie na zaopatrzeniu wybranych wehikułów lub obiektów wojskowych w komory oscylacyjne których pola będą formowały odpychające lub przyciągające oddziaływania z obiektami ferromagnetycznymi ze swego otoczenia (patrz pokazany poprzednio "Rys. #E2"). W ten sposób będą one w stanie odepchnąć (lub - w razie konieczności, także przyciągnąć, obezwładnić i przechwycić) dowolne wehikuly i pociski strony przeciwnej. Bardziej niezwykła możliwość komór oscylacyjnych wynika z możliwości formowania przez nie tzw. "soczewki magnetycznej" (opis tej soczewki zawarty został w podrozdziale G10.3 monografii [1/5]). Osłonięci nią żołnierze, wehikuly, lub obiekty o znaczeniu militarnym staną się całkowicie niewidzialni/e dla przeciwnika.

Najbardziej jednak zachęcające perspektywy otwiera użycie komory oscylacyjnej do przeznaczenia dla którego jej zasada została oryginalnie wynaleziona, tj. do celów transportowych, np. jako pędniki [magnokraftu](#). Przy takim jej użyciu, najważniejsze jej zastosowanie polegać będzie na pełnieniu

funkcji urządzenia napędowego (tj. "pędnika") dla napędów osobistych, dla wehikułów latających, oraz dla statków międzygwiazdnych. Z upływem czasu wypracowane także będzie transportowe użycie komór oscylacyjnych w tzw. "urządzeniach zdalnego oddziaływania", których przykładami może być odpowiednio nasterowane "pole podnoszące" kapsuł dwukomorowych opisane w podrozdziale F7.3 monografii [1/5], czy tzw. telekinetyczny "promień podnoszący" opisany w jej podrozdziale H6.2.1. Rozdziały C, D, E, G, LC i M monografii [1/5] poświęcone zostały szerszemu omówieniu transportowych zastosowań komory oscylacyjnej jako pędnika dla wehikułów latających.

Na zakończenie przytoczonego tu przeglądu zastosowań komory warto podkreślić iż wszystkie funkcje opisane na tej stronie internetowej wypełniane mogą być przez tą samą kapsułę dwukomorową zaopatrzoną jedynie w odmienny system/program sterowania. Stąd, w sensie uniwersalności swych zastosowań, komory oscylacyjne przypominają będą współczesne komputery w których jedynie zmiana programu sterującego przekształca je przykładowo z maszyny do pisania w instrument muzyczny, automatycznego pilota, atlas drogowy, kasyno gier, czy przyrząd pomiarowy.

Do tego miejsca przegląd zastosowań komór oscylacyjnych dokonywany został w odniesieniu do pierwszej generacji tych urządzeń. Niemniej - jak to czytelnik zapewne odnotował już z podrozdziału F4.1 monografii [1/5], po zrealizowaniu komór pierwszej generacji, na Ziemi podjęty zostanie rozwój komór drugiej, a później nawet trzeciej generacji. Komory tych wyższych generacji użyteczne będą w tych wszystkich opisywanych tutaj zastosowaniach co komory pierwszej generacji. Jednak na dodatek to powyższego będą one wypełniały dodatkowe funkcje, którym komory pierwszej generacji nie są w stanie sprostać. Przykładowo komory drugiej generacji wytwarzały będą pole telekinetyczne o ogromnej aktywności biologicznej. Stąd będzie je można dodatkowo wykorzystywać jako maszyny leczące (patrz opisy w podrozdziałach K5.2, HB3 i T1 monografii [1/5]), jako urządzenia wzbudzające płodność u kobiet (podrozdział KB3 z [1/5]), czy też jako źródło stałego pola telekinetycznego użytecznego do telekinetyzowania środowiska w telekinetycznym rolnictwie - patrz opisy w podrozdziale KB2 monografii [1/5] oraz w podrozdziale G2.1.1.2 monografii [5/4]. W podobny sposób ich pole telekinetyczne może też służyć jako katalizator trudnych do przeprowadzenia reakcji chemicznych lub jako modyfikator własności materiałów (podrozdział KB3 z [1/5]), czy jako nośnik informacji telepatycznej (podrozdziały H7.1 i K1 z [1/5]).

Niezależnie od zastosowaniowego znaczenia komory oscylacyjnej, zbudowanie tego urządzenia będzie także posiadało ogromne znaczenie poznawcze. Komora oscylacyjna będzie bowiem pierwszym "rezonatorem magnetycznym" zbudowanym na naszej planecie jaki efektywnie wytwarzał będzie własne drgania magnetyczne a także posiadał będzie zdolność do reagowania na takie drgania pochodzące z innych źródeł. Aczkolwiek nauka ziemską stoi dopiero na początku swej drogi do poznania możliwości i znaczenia drgań magnetycznych, już obecnie wiadomo iż stanowią one klucz do ogromnej ilości dotychczas nieopanowanych jeszcze zjawisk, do których przykładowo zaliczyć można opisane w rozdziale M monografii [1/5] podróże w czasie i telekinezę czy postulowane Konceptem Dipolarnej Grawitacji: telepatię, zdalne kontrolowanie psychiki ludzkiej i nastrojów społecznych (po więcej szczegółów

patrz podrozdziały K4 i T5 w monografii [1/5] oraz D4 w monografii [5/4]), uzdrawianie, transformowanie jednych pierwiastków i substancji w inne, pozyskiwanie energii otoczenia, oraz wiele innych. Stąd w sensie poznawczym komora oscylacyjna stanowić będzie prototyp i poprzednika dla całej gamy nadchodzących po niej urządzeń wytwarzających, przetwarzających, wykrywających i mierzących drgania magnetyczne, przyczyniając się w ten sposób do uformowania w przyszłości całych nowych dziedzin nauki i techniki. Dla dalszych generacji naukowców i inżynierów na Ziemi jej znaczenie poznawcze prawdopodobnie będzie równie przełomowe jak znaczenie obwodu Henry'ego było dla dzisiejszych elektroników czy cybernetyków.

#I2. Użycie komór oscylacyjnych jako zasilaczy w energię:

Pośród najróżniejszych zastosowań komór oscylacyjnych, jakie opisane zostały pod koniec tej strony, prawdopodobnie najważniejszym będzie zastosowanie tego unikalnego urządzenia dla zasilania w energię innych maszyn i urządzeń. Po tym jak komora ta zostanie zbudowana, wyeliminuje ona i zastąpi wszelkie stare sposoby zasilania w energię jakie używane były dotychczas. I tak zastąpi ona nie tylko obecne linie wysokiego napięcia, a także sieć elektryczną z naszych domów, ale również benzynę z naszych samochodów i samolotów, ropę z naszych statków i pociągów, węgiel i gaz z naszych pieców, itp.

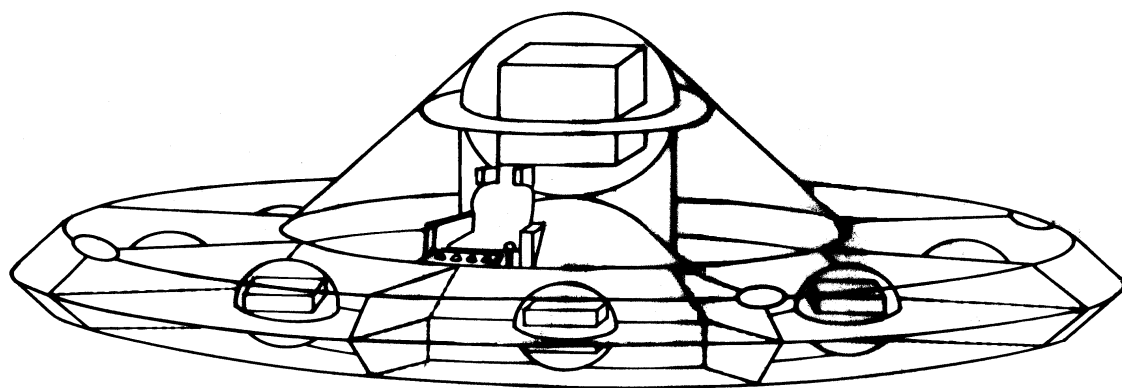
Wykorzystanie komór oscylacyjnych do zasilania w energię bezspalinowych samochodów przyszłości opisane zostało w punktach #D1 do #D5 odrębnej strony eco.cars.pl.htm.

#I3. Użycie komór oscylacyjnych jako pędników dla magnokraftu:

Jeśli "kapsuły dwukomorowe" (lub "konfiguracje krzyżowe") komór oscylacyjnych zabudowywane zostaną w kuliste obudowy zawierające również odpowiednie urządzenia zarządzające kierunkiem i sterujące mocą wytwarzanego ciągu magnetycznego, wówczas otrzymuje się nowy rodzaj urządzeń napędowych. Takie indywidualne urządzenia napędowe, obejmujące kapsułę dwukomorową (lub konfigurację krzyżową) wraz z jej urządzeniami sterującymi i kulistą obudową, nazwane zostały "**pędnikami magnetycznymi**". Taki "pędnik magnetyczny" to po prostu wyjątkowo silny "magnes" o precyzyjnie sterowalnym wydatku, jaki jest w stanie wynieść siebie w przestrzeń poprzez zwyczajne odpychanie się od ziemskiego pola magnetycznego. Jeśli z kolei zestawimy razem kilka takich pędników magnetycznych, zaopatrując je w kabinę załogi, wówczas otrzymujemy wehikuł kosmiczny, jaki na niniejszej stronie internetowej, a także na stronach z nią związanych, nazywany

jest magnokraftem. Kompletny opis magnokraftu zawarty jest na odrębnej stronie internetowej dostępnej za pośrednictwem "Menu 1" z lewego marginesu.

Zasada działania magnokraftu wykorzystuje siły wzajemnego oddziaływania (tj. odpychania lub przyciągania) jakie zawsze istnieją pomiędzy dwoma systemami pól magnetycznych. Pierwszy z tych dwóch systemów pól magnetycznych, to naturalne pole magnetyczne istniejące w naszym otoczeniu, czyli pole magnetyczne Ziemi, Słońca, lub Galaktyki. Z kolei drugim z owych dwóch systemów pól magnetycznych jakie mogą odpychać się wzajemnie od siebie, to pola wytwarzane w sposób techniczny przez odpowiednio skonstruowane urządzenia napędowe. Zaś owe urządzenia napędowe, to po prostu komory oscylacyjne opisywane na niniejszej stronie internetowej, a ściślej ich forma używana do napędu statków kosmicznych, nazywana tutaj "pędnikiem magnetycznym". Oto jak taki "magnokraft" napędzany pędnikami magnetycznymi będzie wyglądał:



Rys. #13 (C1(b) z [1/5]): Pokazuje on najmniejszy dyskooidalny magnokraft pierwszej generacji napędzany sześciennymi komorami oscylacyjnymi. Nazywany jest on typem K3 ponieważ jego "współczynnik spłaszczenia" oznaczany symbolem "K", wyrażający stosunek średnicy gabarytowej "D" do jego wysokości gabarytowej "H", wynosi $K = D/H = 3$. Oryginalnie rysunek ten jest pokazany jako część (b) z rysunku C1 do monografii [1/5].

Magnokraft przypomina odwrócony do góry dnem talerz, w którego centrum umieszczony jest pojedynczy pędnik nośny, zaś na obrzeżu osiem kulistych pędników bocznych (stabilizacyjnych). Kształt i wymiary tego statku są ściśle zdefiniowane zestawem równań. Pierścieniowata kabina załogi wciśnięta jest pomiędzy pędnik główny i pędniki stabilizacyjne. Należy zwrócić uwagę, że pędniki stabilizacyjne osadzone są w poziomym pierścieniu separacyjnym, wykonanym - podobnie jak poszycie kabiny załogi, z materiału nieprzenikalnego dla pola magnetycznego. Pierścień ten odseparowuje bieguny magnetyczne każdego pędnika, zmuszając jego pole do cyrkulowania poprzez otoczenie. Każdy pędnik boczny oddzielony jest też od pędników sąsiednich za pośrednictwem pionowych przegród separacyjnych, wykonanych z tego samego materiału. Na górnej powierzchni kołnierza trzy lampy systemu SUB są widoczne (lampy te to odpowiedniki dla lamp sygnalizacyjnych z naszych dzisiejszych samolotów). W centrum wehikułu pojedynczy pędnik główny z jego kapsułą

dwukomorową jest także pokazany. W obrębie pierścieniowatej kabiny załogi widać fotel pilota.

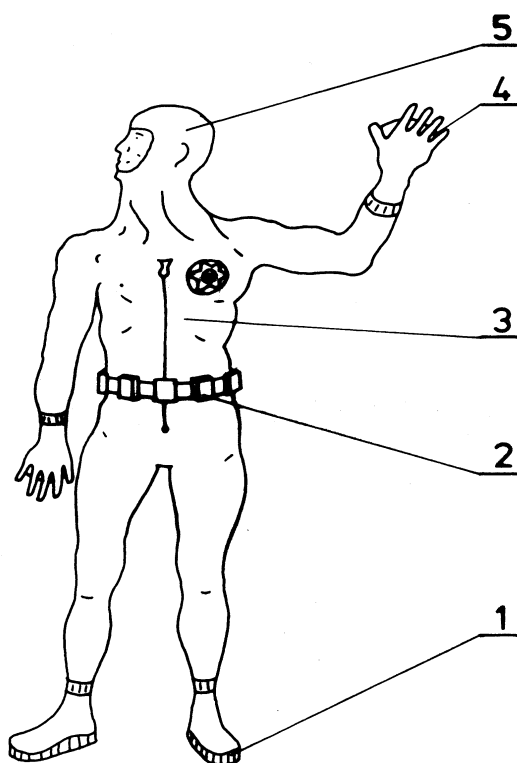
#14. Użycie komór oscylacyjnych jako pędników magnetycznego napędu osobistego:

Łatwo przewidzieć, że pędniki magnetyczne wykorzystujące komorę oscylacyjną, pewnego dnia zostaną zminiaturyzowane do kilkunastomilimetrowych rozmiarów i następnie zabudowane do elementów odpowiednio adaptowanej garderoby, np. do osmiosegmentowego pasa i grubych podeszw butów. Jak to można zobaczyć na "Rys. #14" poniżej, po zabudowaniu do pasa i butów, pędniki te uformują zarys sylwetki ludzkiej. Jednocześnie ich działanie będzie niemal identyczne jak działanie pędników w magnokrafcie pokazanym na "Rys. #13". Dzięki temu, takie ich zestawienie pozwoli na uformowanie nowego rodzaju napędu, jaki nazywam "magnetycznym napędem osobistym". Urządzenie wykorzystujące ów nowy napęd znajdzie zastosowanie dla powodowania lotów osób bez użycia żadnego widocznego wehikułu, lub do wspomagania tradycyjnych sposobów poruszania się tych osób (np. do chodzenia po powierzchni wody lub po suficie, do wskakiwania z poziomu ulicy bezpośrednio na dachy najwyższych budynków, itp.).

Podobnie jak to jest z pędnikami najmniejszego magnokraftu typu K3, magnetyczny napęd osobisty wykorzystywał będzie osiem pędników bocznych (oznaczonych U, V, W i X) - pokazanych jako (2) na "Rys. #14". Jednakże w przeciwieństwie do magnokraftu, posiadał on będzie nie jeden, ale aż dwa pędniki główne (pokazane jako (1) na "Rys. #14"). Obie te grupy pędników zamocowane zostaną do ciała użytkownika za pośrednictwem jednoczęściowego kombinezonu, tworząc w ten sposób wysoce efektywny system napędowy. Ciało użytkownika wypełni w nim funkcję "konstrukcji nośnej" lub "ramy". Każdy pędnik takiego systemu, podobnie jak pędnik **magnokraft**, zawiera w sobie jedną zminiaturyzowaną kapsułę dwukomorową wielkości zaledwie kilkunastu milimetrów, jaka zamontowana zostaje we wnętrzu odpowiedniej kulistej obudowy. Owa kapsuła oraz jej obudowa są podobnej konstrukcji i działania jak te użyte w magnokrafcie. Tyle tylko, że zostały one odpowiednio zminiaturyzowane. Dlatego też pędniki napędu osobistego mogą być budowane w wielkościach pozwalających na ich zamontowywanie do wnętrza części garderoby (np. butów i pasa) bez powodowania zauważalnego zwiększenia niewygody, czy ciężaru i wielkości tej garderoby. Z drugiej strony, pozostając prawie że niezauważalnymi, pędniki te dostarczą ich użytkownikom różnorodnych atrybutów opisanych dokładniej w podrozdziale E6 monografii [1/5], takich jak przykładowo: zdolność do latania w powietrzu lub przestrzeni kosmicznej z prędkościami limitowanymi jedynie wykonywaniem czynności fizjologicznych (przykładowo oddychaniem), ogromna siła fizyczna, niewidzialność, odporność na działanie broni palnej i każdej innej broni jaka mogłaby być przeciwko nim

użyta, plus wiele innych równie pożądanych i niezwykłych możliwości.

Na kombinezon napędu osobistego składają się następujące elementy (dla porównania patrz "Rys. #14"): jednoczęściowy kostium (3) z kapturem (5) osłaniającym głowę oraz rękawicami (4), buty (1) zawierające miniaturowe "pędniki główne" zamontowane w ich podeszwach, oraz specjalny ośmiosegmentowy pas (2) utrzymujący wbudowane w niego osiem miniaturowych "pędników bocznych". Kaptur (5), rękawice (4) i buty (1) są tak zaprojektowane aby hermetycznie łączyły się one z kostiumem (3), formując w ten sposób jednoczęściowy kombinezon szczelnie osłaniający całe ciało użytkownika. Z tyłu kołnierza tego kombinezonu wbudowany zostanie komputer sterujący napędem oraz czujniki jakie odczytywać będą myślowe sygnały sterownicze bezpośrednio z podstawy czaszki użytkownika.



Rys. #14 (E2 w [1/5]): Pokazuje on standardowy kombinezon napędu osobistego. Uwidoczniono jego ogólny wygląd i elementy składowe. Oryginalnie rysunek ten jest pokazany jako rysunek E2 z monografii [1/5].

Użytkownicy takiego napędu będą w stanie bezgłośnie latać w powietrzu, spacerować po powierzchni wody, wykazywać odporność na działanie broni palnej, stawać się niewidzialnymi, itp. Na kombinezon ten składają się: (1) buty których podeszwy zawierają wmontowane pędniki główne; (2) ośmio-segmentowy pas zawierający pędniki boczne; (3) jednoczęściowy kombinezon wykonany z materiału magnetorefleksyjnego, jaki obejmuje także kaptur (5) lub hełm; (4) rękawice z błonopodobnymi łącznikami międzypalcowymi. Wszystko to uzupełnione jest kremem na bazie grafitu jaki okrywa odsłonięte części skóry dla zabezpieczenia ich przed działaniem silnego pola magnetycznego, oraz komputerem kontrolnym zamocowywanym z tyłu szyi, jaki odczytuje bioprądy użytkownika i zamienia je na działania napędowe. Kiedy cięższa praca musi zostać wykonana, dodatkowe bransoletki zawierające pędniki wspomagające

mogą być nakładane na przeguby rąk (pokazane jako (3) na rysunku E4 "a" z monografii [1/5]). Pędniki te kooperują z pędnikami z pasa i butów, dostarczając użytkownikowi napędu "nadprzyrodzonej" siły fizycznej, np. umożliwiającej mu wyrwanie dębów z korzeniami, unoszenie ogromnych głazów, powalanie budynków, itp.

Część #J: Możliwość militarnego nadużycia "komór oscylacyjnych":

#J1. Powinniśmy też wiedzieć o groźbie nadużycia komory oscylacyjnej dla celów militarnych i dla wyniszczania ludzi:

Komora oscylacyjna już sama w sobie jest potężną bombą. Przy małych rozmiarach zdolnych do jej przenoszenia w aktówce czy w damskiej torebce, ma ona zdolność do zgromadzenia w sobie ilości energii nawet większej niż zawartość energetyczna największych dzisiejszych bomb termojądrowych. Na dodatek, oprócz promieniowania telepatycznego którego aż do czasu zbudowania urządzeń telepatycznych, opisanych na stronach o sejsmografie Zhang Henga czy o falach telepatycznych, nasi ziemscy naukowcy nie są w stanie wykrywać, posiadanie przez kogoś tej komory (a więc i bomby) pozostaje niewykrywalne dla nauki ziemskiej. Nikt więc nie miałby najmniejszej trudności z jej dostarczeniem do miejsca zdetonowania. W przypadku zaś gdyby ktoś komorę tę eksplodował, wynik byłby podobny do tego który ludzkość miała już okazję przebadać w miejscu nowozelandzkiej eksplozji koło Tapanui lub w syberyjskiej eksplozji z Tunguskiej. Niebezpieczeństwo nadużycia tej komory do celów militarnych dodatkowo pogarsza fakt, że jest ona bardzo prosta w budowie. Nawet starożytni Izraelici byli w stanie ją zbudować ponad 3000 lat temu - po szczegóły patrz podrozdział S5 z tomu 15 monografii [1/5]. Może ona być zbudowana w całości z drzewa akacjowego i dobrego przewodnika elektryczności, np. miedzi lub złota. Jej zbudowanie nie wymaga bowiem żadnych niezwykłych materiałów czy izotopów. Faktycznie jej zbudowanie może więc dokonać nie tylko dowolnie małe państwo, w rodzaju Luksemburga czy Lichtensztajnu, a na upartego nawet indywidualny hobbysta o dobrze wyposażonym warsztacie i o nieco wybitniejszych zdolnościach.

Na szczęście, użycie komory oscylacyjnej tylko jako zwykłej bomby byłoby jedynie marnotrawieniem jej ogromnego potencjału zniszczeniowego. Wszakże jeszcze większe możliwości militarne i zniszczeniowe niż w użyciu jako zwykła bomba, komora oscylacyjna uzyska kiedy zostanie zabudowana w statek

kosmiczny zwany [magnokraftem](#). Magnokraft jest bowiem aż tak zaawansowanym wehikułem, że dla dzisiejszych ludzi jego pobliskie użycie staje się całkowicie niezauważalne. Wszakże może on czynić się niewidzialny dla oczu, lata on zupełnie bezszelestnie, a nawet może skrycie przenikać przez mury czy glebę. Jeśli więc ktoś nie wie na co zwracać uwagę, wówczas nanifestacje takiego pobliskiego użycia magnokraftów przestają być odróżnialne od działań natury. Ta cecha magnokraftów jest już obecnie nadużywana przez tych którzy od dawna mają działające magnokrafty w swojej dyspozycji. Mianowicie ostatnio na masową skalę wykorzystują oni magnokrafty na Ziemi dla celowego wyniszczania ludzi. Przykładowo odparowują oni nimi budynki, zganiają dachy domów, mosty, lub odcinki autostrad, indukują za ich pomocą niszczycielskie tornada i huragany, skrycie obsuwają nimi lawiny ziemne, błotne, lub śnieżne na ludzkie domostwa, esplodują je pod ziemią formując dewastujące trzęsienia ziemi i fale tsunami, itd., itp. Więcej informacji na temat takiego skrytego militarnego i zniszczeniowego użycia magnokraftów napędzanych właśnie opisanymi tutaj komorami oscylacyjnymi, zawarte zostało na stronie [military magnocraft pl.htm - o militarnym użyciu wehikułów typu magnokraft](#). Zalecam aby na owe strony również kiedyś zaglądnąć. Otwierają one bowiem nasze oczy na to co naprawdę wokół nas właśnie się dzieje.

Oczywiście, powyższe wyjaśniłem tylko dla naukowej ścisłości. Wszakże źli ludzie są w stanie nadużyć praktycznie wszystko co tylko istnieje. Niemniej fakt że ktoś może nadużyć komorę oscylacyjną, wcale nie powinienn wstrzymywać nas przed jej zbudowaniem. Komora ta bowiem będzie kluczem ludzkości do całego wszechświata.

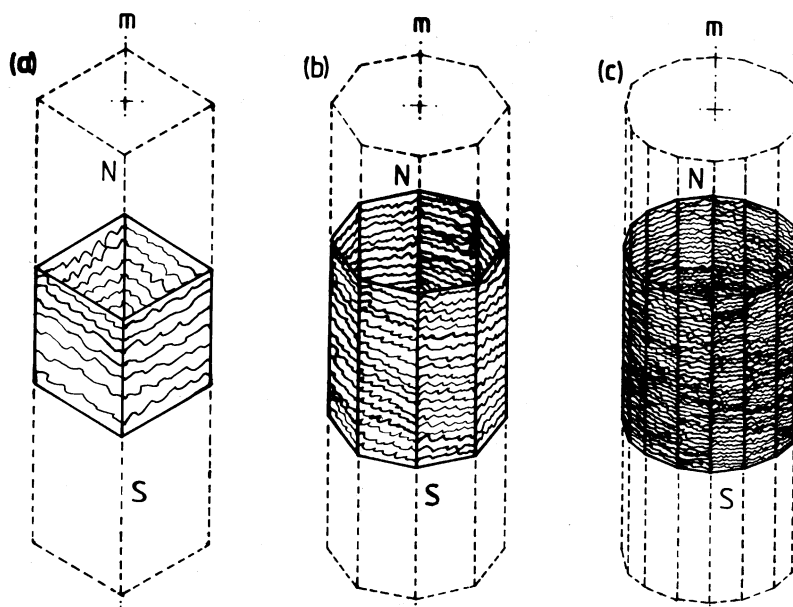
Część #K: Ościoboczne komory oscylacyjne drugiej generacji:

#K1. Trzy generacje komór oscylacyjnych:

Komora oscylacyjna będzie budowana w aż trzech odmiennych generacjach - patrz "Rys. #K1". Każda z owych generacji komory oscylacyjnej będzie miała odmienny kształt. Przykładowo, komora oscylacyjna pierwszej generacji będzie miała kształt przezroczystej kostki sześciiennej. Nazwa [komora oscylacyjna trzeciej generacji](#) przyporządkowana będzie do owej najdoskonalszej jej generacji, która będzie zdolna właśnie do cofania czasu do tyłu. Stąd komora oscylacyjna trzeciej generacji będzie "sercem" i najważniejszym podzespołem każdego wehikułu czasu.

Budowa i działanie komory oscylacyjnej opisane zostały bardzo obszernie w tomie 2 z dwóch moich monografii naukowych, mianowicie z

najnowszej [1/5] oraz z nieco starszej [1/4]. Natomiast skrótowo komora ta opisana jest także na kilku totalizacyjnych stronach internetowych, przykładowo na poświęconej jej w całości stronie [oscillatory chamber pl.htm - o komorze oscylacyjnej](#), a także w części #D strony [eco cars pl.htm - o bezspalinowych samochodach naszej przyszłości](#). Dlatego na niniejszej stronie NIE będę już powtarzał jej opisów.



Rys. #K1 (F3 z [1/5]): Wygląd zewnętrzny komór oscylacyjnych (a) pierwszej, (b) drugiej, oraz (c) trzeciej generacji. Linia ciągłą zaznaczono wygląd samych przezroczystych i pustych w środku komór oscylacyjnych w których widoczne są strumienie iskier elektrycznych obiegające naokoło obwodu ścianek bocznych owych urządzeń. Linia przerywaną zaznaczono na tym rysunku fragmenty kolumn precyzyjnie sterowanego pola magnetycznego (N, S) buchającego do otoczenia z górnej i dolnej ścianki każdej z owych komór oscylacyjnych wzdłuż jej osi magnetycznej "m". Odnotuj że z powodów praktycznych na powyższym rysunku owe kolumny pola ucięto w jakichś odległościach od wylotów z komory. Jednak w rzeczywistym życiu słupy te będą formowały zamknięte obiegi linii sił ich pola magnetycznego - tyle że o zbyt dużej długości aby pokazać je całe na powyższym rysunku. (Kliknij na ten rysunek aby zobaczyć go w powiększeniu, albo aby przemieścić go w inne miejsce ekranu.)

(a) Komora oscylacyjna pierwszej generacji mająca kształt kostki sześciiennej pustej w środku. Naokoło jej ścianek bocznych będą wirowały grube i jaskrawe iskry elektryczne.

(b) Komora oscylacyjna drugiej generacji mająca kształt przezroczystego pręta ościobocznego. Również i w tym pręcie widoczne będą strumienie jaskrawych iskier elektrycznych wirujące naokoło jego obwodu.

(c) Komora oscylacyjna trzeciej generacji mająca kształt pręta szesnastobocznego. Ponieważ pręt taki wygląda niemal jak okrągły, owa najdoskonalsza generacja komór oscylacyjnych będzie wyglądała jak fragment przezroczystej rury, naokoło obwodu której wirują strumienie iskier elektrycznych. Słupy precyzyjnie wysterowanego pola magnetycznego generowanego przez tą komorę będą buchały do otoczenia z obu jej końców, tj. górnego i dolnego.

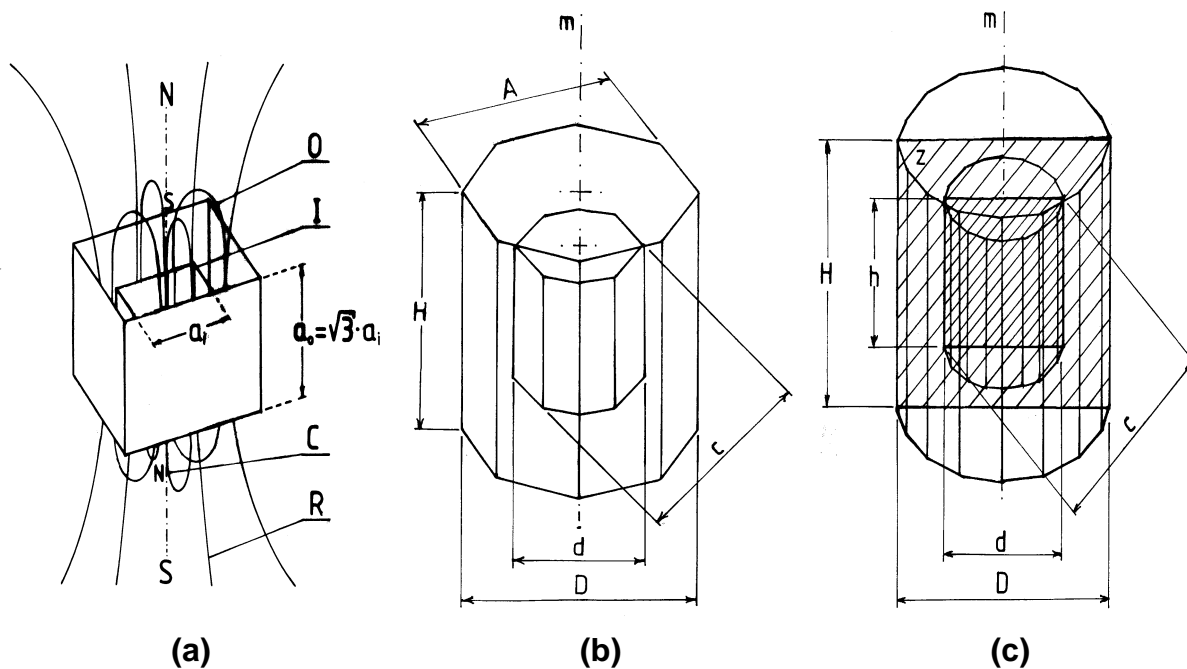
Część #L: Szesnastoboczne komory oscylacyjne trzeciej generacji:

#L1. Użycie komór oscylacyjnych w "wehikułach czasu" oraz ostre wymogi jakie to im stawia:

Komora oscylacyjna pierwszej generacji będzie miała kształt kostki sześcienniej - tak jak to pokazano na "Rys. #B1" i "Rys. #K1" powyżej. Jej zbudowanie pozwoli ludzkości poznać zjawiska i zasady jakie będą istotne dla zrealizowania jej zasady działania. Po zbudowaniu komora oscylacyjna znajdzie liczne zastosowania. Przykładowo, będzie ona użyta do budowy magnetycznych statków kosmicznych mojego wynalazku, nazywanych magnokraftami. Będzie ona także używana jako akumulator energii do tzw. bezsłalinowych samochodów ekologicznych.

Doświadczenia zdobyte podczas budowy i eksploatacji sześcienniej komory oscylacyjnej pierwszej generacji pozwolą ludzkości na zbudowanie także ośmiobocznej komory oscylacyjnej drugiej generacji. Komora oscylacyjna drugiej generacji będzie stosowała odmienne sterowanie obiegu iskier elektrycznych niż komora pierwszej generacji. To z kolei pozwoli jej na wytwarzanie precyzyjniej sterowanego pola magnetycznego które będzie w stanie generować tzw. "efekt telekinetyczny". Dlatego takie komory oscylacyjne znajdą zastosowanie w tzw. "wehikułach telekinetycznych" opisanych w rozdziale M z tomu 11 monografii [1/5].

Z kolei doświadczenia zdobyte podczas budowy i eksploatacji ośmiościennej komory oscylacyjnej drugiej generacji pozwolą ludzkości na zbudowanie także szesnasto-bocznej komory oscylacyjnej trzeciej generacji. Komora oscylacyjna trzeciej generacji ponownie będzie stosowała jeszcze inną zasadę sterowania obiegu iskier elektrycznych niż komora drugiej generacji. To z kolei pozwoli jej na wytwarzanie pola magnetycznego które będzie jeszcze precyzyjniej sterowane niż pole z komór drugiej generacji. W rezultacie komory oscylacyjne trzeciej generacji będą w stanie powodować zmiany w upływie czasu - np. cofać czas do tyłu. Dlatego komory oscylacyjne znajdą zastosowanie w omawianych tutaj "wehikułach czasu" opisywanych dokładniej w rozdziale M z tomu 11 monografii [1/5].



Rys. #L1a-c (F5, F8(2s) i F8(3s) z [1/5]): Wygląd boczny tzw. "kapsuł dwukomorowych" zestawianych razem z dwóch komór oscylacyjnych należących do (a) pierwszej, (b) drugiej i (c) trzeciej generacji. Kapsuły te są formowane poprzez wstawienie mniejszej "wewnętrznej" komory oscylacyjnej "I" do pustego środka znacznie większej "zewnętrznej" komory oscylacyjnej "O". Obie komory, tj. wewnętrzna "I" i zewnętrzna "O" mają odwrotne ustawienie swoich biegunów magnetycznych (N, S). W rezultacie ich wydatki magnetyczne nawzajem się odejmują rozdzielając swój wydatek na dwa strumienie magnetyczne. Pierwszy z tych struniemi "C", cyrkuluje tylko pomiędzy oboma komorami, zaś drugi strumień wynikowy "R" odprowadzany jest przez taką kapsułę dwukomorową do jej otoczenia. Stąd owe kapsuły umożliwiają bardzo precyzyjne strowanie wszystkimi parametrami wytrwanego przez nie pola magnetycznego. Dlatego to właśnie one będą używane w pędnikach przyszłych **"magnokraftów"** wszystkich trzech generacji - w tym "wehikułów czasu". (Kliknij na ten rysunek aby zobaczyć go w powiększeniu, albo aby przemieścić go w inne miejsce ekranu.)

Rys. #L1a (lewy): Sześcienna kapsuła dwukomorowa pierwszej generacji zestawiona z dwóch komór oscylacyjnych pierwszej generacji. Jest ona formowana w celu zwiększenia sterowalności swych komór składowych. Powyższy rysunek ilustruje zasadę formowania takich kapsuł z komór oscylacyjnych wszystkich trzech generacji. Mianowicie, wszystkie takie kapsuły powstają poprzez osadzenie dwóch przeciwstawnie zorientowanych komór oscylacyjnych, jedna we wnętrzu drugiej. Z uwagi na potrzebę swobodnego "pływania" komory wewnętrznej (I) zawieszanej w środku komory zewnętrznej (O), boki "a" obu tych komór zawsze muszą wypełniać ściśle współzależności matematyczne, np. dla komór pierwszej generacji - równanie (F9) z tomu 2 w [1/5]: $a_o = a_i(\sqrt{3})$. (Współzależności te dają potem się zweryfikować na fotografiach UFO - np. patrz "Fot. #C9" na stronie internetowej explain.pl.htm, lub na śladach pozostawianych w miejscach lądowania wehikułów UFO - patrz "Rys. #H1" z tej strony.) Z powodu przeciwstawnego zorientowania biegunów

magnetycznych obu komór takiej kapsuły, wynikowe pole magnetyczne "R" odprowadzane z tej kapsuły do otoczenia, stanowi algebraiczną różnicę pomiędzy wydatkami obu jej komór składowych. Zasada formowania takiego strumienia wynikowego została zilustrowana na "Rys. #E3" ze strony [.immortality.pl.htm - o dostępie ludzi do nieśmiertelności i do życia bez końca](#). Kapsuły dwukomorowe umożliwiają łatwe sterowanie wszystkimi atrybutami wytwarzanego przez nie pola. Przedmiotem tego sterowania są następujące własności strumienia wynikowego (R): (1) moc pola - regulowana płynnie od zera do maksimum; (2) okres pulsowań (T) lub częstość pulsowań (f); (3) stosunek amplitudy pulsowań pola do jego składowej stałej ($\Delta F/F_0$ - patrz "Rys. #C5" na stronie [ufo_proof.pl.htm](#)); (4) charakter pola, tj. czy jest ono stałe, pulsujące, czy przemienne; (5) krzywa zmian w czasie $F=f(t)$, np. czy jest to pole liniowe, sinusoidalne, czy zmieniane według "krzywej dudnienia"; (6) biegunowość (tj. z której strony kapsuły panuje biegun N lub biegun S); zaś w kapsułach drugiej i trzeciej generacji także parametry pola decydujące o jego zdolności do formowania efektu telekinetycznego oraz zmian w upływie czasu (parametrów tych dzisiejsza nauka jeszcze NIE nazwała).

Symbole: O - komora zewnętrzna (outer), I - komora wewnętrzna (inner), C - strumień krążący (circulating flux) uwięziony we wnętrzu kapsuły, R - strumień wynikowy (resultant flux) odprowadzany z kapsuły do otoczenia.

Rys. #L1b (środkowy): Ośmioboczna kapsuła dwukomorowa drugiej generacji pokazana w widoku bocznym. Jest ona złożona z 2 komór oscylacyjnych o przekroju ośmiobocznym, tj. mniejszej komory wewnętrznej "I" (od angielskiego "Inner" = wewnętrzna) oraz większej od niej komory zewnętrznej "O" (od angielskiego "Outer" = zewnętrzna).

Rys. #L1c (prawy): Szesnasto-boczna kapsuła dwukomorowa trzeciej generacji pokazana w widoku bocznym (side view). Jest ona złożona z dwóch komór oscylacyjnych o przekroju 16-bocznym, tj. wewnętrznej (I) oraz zewnętrznej (O). To właśnie takie kapsuły będą używane w wehikułach czasu do cofania czyjegoś czasu do tyłu.

#L2. Wehikuły czasu używające komór oscylacyjnych trzeciej generacji, oraz dostęp ludzkości do technicznej nieśmiertelności:

Komory oscylacyjne trzeciej generacji będą pozwalały na aż tak precyzyjne sterowanie generowanym przez siebie polem magnetycznym, że pole to będzie w stanie dokonywać przesunięć punktu rezonansowego w spiralach DNA (jakie to spirale u istot żyjących są nośnikiem tzw. "programu życia i losu"). To z kolei pozwoli owym komorom oscylacyjnym trzeciej generacji na cofanie czasu do tyłu. Z chwilą więc ich zbudowania, ludzkość stanie się zdolna do konstruowania "wehikułów czasu" jakie będą zdolne do cofania w czasie do lat młodości każdej

osoby która osiągnie wiek starczy. Stąd po zbudowaniu owych wehikułów czasu ludzkość osiągnie dostęp do tzw. "uwięzionej nieśmiertelności". Wszakże każdy człowiek będzie wówczas w stanie przedłużyć w nieskończoność swoje życie - po więcej szczegółów na ten temat patrz totaliztyczna strona o nazwie immortality.pl.htm.

Część #M: Najwyższy czas na stworzenie "public domain" w badaniach urządzeń energetycznych:

#M1. Bądźmy szczerzy: istnieją poważne problemy z oficjalnymi badaniami urządzeń energetycznych, zaś "public domain" badania mogą je rozwiązać:

Aby ujawnić powagę problemów które trapią oficjalne badania urządzeń energetycznych, a także aby zilustrować jak moja propozycja "public domain" badań nad nowymi urządzeniami energetycznymi problemy te by rozwiązała, rozważmy tutaj przykład prostego urządzenia typu "perpetum mobile" które już zaprezentowałem na innych swoich stronach poświęconych projektowi "public domain". Przykład ten oryginalnie publikowany jest w punkcie #A2 totaliztycznej strony free_energy.pl.htm oraz w punkcie #G2 strony pajak.jan.htm. Zadaniem tego przykładu jest zilustrowanie jak pilna jest potrzeba dla takiego unikalnego projektu badawczego "public domain" który ja właśnie propaguję i naukowo koordynuję, a także zilustrowanie owych niszczycielskich tradycji wyznawanych przez obecne nauki poświęcone energii jakie uniemożliwiają dzisiejszym zawodowym naukowcom choćby nawet rozważenie projektów badawczych które mogłyby przynieść naszej cywilizacji niewyobrażalne korzyści. Przykład ten wskazuje również możliwość zbudowania kompletnie nowej klasy "urządzeń do generowania czystej energii z samo-odtworzających się i nieustających zjawisk natury". Mianowicie, założmy przez chwilę że istnieje jakiś niewidzialny rodzaj "wiatru" o istnieniu którego dzisiejsza nauka ciągle NIE ma pojęcia. Jeśli ów (ciągle nieznan i niewidzialny) "wiatr" wieje nieprzerwanie, stale, oraz silnie przez powiedzmy jeden milion lat, wówczas "wiatrak" który taki "wiatr" by napędzał stałby się urządzeniem które możnaby nazwać "niemodną" już starą terminologią "**perpetum mobile**". Wszakże ten niewidzialny i nieznan dzisiejszej nauce "wiatr" napędzałby ten "wiatrak" nieprzerwanie przez niezliczoną liczbę lat, podczas gdy dzisiejsza nauka NIE wiedziałaby dlaczego owo urządzenie działa i generuje energię. Niefortunnie, wiemy także iż zapewne

ŻADEN dzisiejszy naukowiec NIE znalazłby w sobie odwagi aby przeprowadzać badania nad takim "perpetum mobile" - wszakże zostałby "złinczowany" przez swoich kolegów zawodowych którzy bogobojnie hołubią statystycznym przewidywaniom zwanym "prawami termodynamiki" (które stwierdzają że "perpetum mobile" NIE może być zbudowane). Dzisiejsza tradycja "referencjonowania" badań naukowych powoduje przecież, że NIE ma szansy aby jakikolwiek artykuł badawczy o "perpetum mobile" otrzymał korzystną cenzurę i mógł być opublikowanym w naukowym opracowaniu lub na konferencji. Stąd, taki "wiatrak" który by działał na zasadzie niewidzialnego i nieznanego nauce "wiatru" nie może być badany ani rozwijany przez żadnego opłacanego (zawodowego) naukowca, jako że dla takiego naukowca by on oznaczał "zawodowe samobójstwo". Jednak badania nad takim "niewidzialnym i ciągle nieznanym wiatrem" mogą łatwo być prowadzone i naukowo kierowane przez projekty takie jak mój "public domain" projekt badawczy. Potem zaś, kiedy projekt ten okaże się już sukcesem, wyniki mogą być przerzucone do domeny oficjalnej nauki. Interesująco, powyższy przykład "wiatraka" na niewidzialny "wiatr" wcale NIE jest aż taki hipotetyczny jak komuś może się wydawać. Wszakże najróżniejsze nauki już znają liczne "wiatry" które "wieją" nieprzerwanie i stale przez miliony lat. Aby wskazać tutaj kilka ich przykładów, to obejmują one m.in.: wirowanie naszej Ziemi, ruchy Księżyca, pole magnetyczne Ziemi, fale "kosmicznego hałasu", różnice temperatury pomiędzy powierzchnią Ziemi i np. absolutnym zerem przestrzeni kosmicznej lub zimnem górnej atmosfery, różne zachowania cząsteczek elementarnych, odwrotność tarcia, oraz wiele więcej. Jedynym problemem jest, że jak dotąd nikt NIE miał odwagi aby wypracować zasady i urządzenia z użyciem których energia dawałaby się odzyskiwać z takich nieustających zjawisk naturalnych. Jednak wynalazczość ludzka NIE zna granic. Stąd, dla każdego takiego zjawiska można wynaleźć zasadę, która będzie generowała z niego energię lub nieustający ruch. Jedyną barierą jest tu że ludzie (oraz naukowcy) najpierw muszą pokonać w sobie ową psychologiczną barierę która przeszkadza im w myśleniu i która zmusza ich do "patrzenia do tyłu" w celu znalezienia zasad i zjawisk, zamiast "patrzenia do przodu" w przyszłość. Stąd wyjaśnijmy tutaj na przykładzie jak moglibyśmy generować nieprzerwany ruch z jednego z takich niewidzialnych "wiatrów" - tj. z pola grawitacyjnego oraz z obrotów Ziemi. Jeśli dla przykładu skonstruujemy mechaniczne "koło zamachowe" które spełni trzy łatwe warunki, mianowicie: (1) jego "moment bezwładności" będzie większy od "momentu tarcia" na jego łożyskach, (2) jest ono doskonale wyważone - tak że pole grawitacyjne Ziemi nie wpływa na jego pozycję kątową podczas obrotów, oraz (3) jest ono tak zamontowane w danej pozycji geograficznej że jego oś obrotu jest dokładnie równoległa do osi obrotu Ziemi, wówczas takie koło zamachowe obracałoby się nieustannie w stosunku do Ziemi, z szybkością jednego obrotu na dobę (a ściślej, pozostawałoby ono nieruchome względem układu słonecznego, podczas gdy Ziemia rotowałaby wokół niego z szybkością jednego obrotu na dobę). Stąd takie koło zamachowe po skonstruowaniu i po zaopatrzeniu go w odpowiednią przekładnię połączoną ze wskazówkami, wykazałoby że "patrzenie w przyszłość" pozwala na znalezienie zasad które umożliwią generowanie obrotowej energii mechanicznej z ruchu wirowego naszej planety. Z kolei, kiedy dalsze takie "nieprzerwane zjawiska naturalne" (lub "wiatry") zostałyby zidentyfikowane, zaś zasady działania

wynalezione dla nich, jakie pozwalałyby na generowanie z nich czystej energii, wówczas byłyby one w stanie otworzyć ludzkości dostęp do źródeł bezzanieczyszczeniowej energii - znaczy energii która nie pochodzi ze spalania żadnych paliw a stąd która nie generuje jakiegokolwiek zanieczyszczeń. To zmieniłoby też całą naszą cywilizację. Wszakże przetarłoby drogę do rozwoju najróżniejszych zasad jakie by pozwalały zbierać darmową i czystą energię oraz nieprzerwany ruch z najróżniejszych nieustających "wiatrów". Z kolei wykorzystanie takich zasad pozwoliłoby ludzkości na generowanie ogromnych ilości energii bez spalania węgla, ropy, czy paliw jądrowych (a stąd też bez powodowania zanieczyszczeń) ze zjawisk dla których obecnie żaden naukowiec NIE ma ani inspirującego przykładu, ani też odwagi je badać, ponieważ dla postępowych idei w energetyce obecna tradycja nakazuje szukać rozwiązań poprzez "patrzenie do przeszłości" zamiast poprzez "patrzenie w przyszłość".

Aby zainicjować swój długoterminowy projekt w "public domain" badaniach urzędzeń energetycznych, sporządziłem szereg stron internetowych, które są szeroko upowszechniane w internecie. Na owych stronach opisałem dokładnie cały szereg nowych urzędzeń energetycznych, apelując do hobbystów z całego świata aby budowali te urzędzenia oraz aby je badali i nieodpłatnie dzielili się z innymi swoimi wynikami. Jednocześnie ja ochotniczo (oraz gratisowo) doradzam i koordynuję te badania i rozwój z naukowego punktu widzenia. Przykładem urzędzenia które dotychczas odniosło najwyższy sukces w opisywanym tu projekcie "public domain", jest "telekinetyczna grzałka" - patrz opis międzynarodowych wysiłków jej zbudowania i badań zaprezentowany w punktach #G1 do #G5 totalitycznej strony boiler.pl.htm. Także i "komora oscylacyjna" opisywana na niniejszej stronie może się już pochwalić pierwszymi sukcesami. Ilustracje dotychczasowych postępów w jej badaniach i rozwoju można znaleźć w internecie m.in. pod następującymi adresami: <http://video.google.it/videoplay?docid=-6524822319379322289&hl=it> oraz <http://www.youtube.com/watch?v=svbVqGFnkQQ>.

Niezależnie od niniejszej strony, inne strony które również zawierają idee i urzędzenia dla badań i rozwoju w ramach opisywanej tu "public doman", obejmują m.in.: boiler.pl.htm, eco_cars.pl.htm, seismograph.pl.htm, fe_cell.pl.htm, free_energy.pl.htm, telekinetyka.htm, czy magnocraft.pl.htm.

Część #N: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#N1. Podsumowanie i słowo końcowe tej strony:

Oczywiście informacje podane na niniejszej stronie internetowej wcale nie wyczerpują tematu tego niezwykłego urządzenia zwanego "komora oscylacyjna". Wszakże nasza cywilizacja nie zna dotychczas żadnego zaawansowanego urządzenia podobnego do tej komory. Stąd warto jest poświęcić odrobinę czasu aby poznać dalsze szczegóły tego unikalnego akumulatora energii oraz generatora niezwykle potężnych pól magnetycznych. Owego poznania można dokonywać z uprzednio wskazywanego tomu 2 moich monografii naukowych oznaczonych [1/5] i [1/4] oraz zatytułowanych "**Zaawansowane urządzenia magnetyczne**". Wszakże egzemplarze tych monografii są udostępniane gratisowo m.in. za pośrednictwem niniejszej strony internetowej, a także innych stron wyszczególnionych w menu.

#N2. Blogi totalizmu:

Warto także okresowo sprawdzać "blogi totalizmu" które działają już od kwietnia 2005 roku pod adresami totalizm.wordpress.com i totalizm.blox.pl/html. (Odnótuj że wszystkie te blogi są lustrzanymi kopiami o takiej samej treści wpisów.) Wszakże na "blogu totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisywanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

#N3. Internetowe dyskusje nad tematami poruszonymi na niniejszej stronie:

Uwaga czytelnicy pragnący przedyskutować dowolny z tematów poruszonych na tej stronie, lub na innych stronach totalizmu! Tematy te są dyskutowane publicznie na całym szeregu wątków z googlowskich grup dyskusyjnych. Tematyka i adresy owych wątków są wylistowane w punkcie #E2 z totaliztycznej strony internetowej faq_pl.htm.

#N4. Autor tej strony (tj. dr inż. Jan Pajak):



(Rys. G1 z [4b]): Dr inż. Jan Pająk, czyli ja - autor niniejszej strony, pokazany na tle dziewiczego krajobrazu Nowej Zelandii. Do czasu swej ostatniej utraty pracy, wykładałem informatykę na jednej z nowozelandzkich politechnik. Zawodowo specjalizowałem się tam w technologii stron internetowych oraz w przetwarzaniu informacji z użyciem technologii internetowej. (Ta specjalizacja zastępowała moją uniwersytecką specjalizację w "inżynierii softwarowej" - która typowo NIE była reprezentowana na małych politechnikach na których znajdowałem zatrudnienie w Nowej Zelandii.) Jeszcze wcześniej pracowałem na kilku uniwersytetach na profesorskich pozycjach w inżynierii softwarowej i inżynierii mechanicznej. Z dawnych czasów pozostała mi też głęboka znajomość inżynierii, nauk fizycznych, oraz matematyki, których dotyczyła moja edukacja oraz znacząca proporcja doświadczenia zawodowego. Jednak moje prowadzone nieustannie od 1972 roku badania, przez zażenowanych decydentów zwykle opatrywane przezwiskiem "hobbystyczne", obejmują między innymi także rozwój nowych kierunków ludzkiej techniki i filozofii, włączając w to nowe zasady działania urządzeń napędowych przyszłości, nowe zasady generowania oraz przechowywania energii, nowe sposoby komunikowania się na odległości międzygwiazdne, nowe systemy do zdalnego wykrywania trzęsień ziemi i do podnoszenia przedtrzęsieniowego alarmu, oraz wiele więcej. Owe badania stały się "hobby" nie z mojego wyboru, a z konieczności czy z "musu". Stało się tak ponieważ ponad 30-letnie poszukiwania instytucji która zaakceptowałaby moją nieprzerwanie otwartą ofertę oficjalnego dokonywania w niej badań tych tematów, jak dotychczas okazały się bezowocne (tj. prawdopodobnie narazie taka instytucja wogóle nie istnieje na Ziemi - jeśli przypadkowo ktoś by ją znalazł lub stworzył, wówczas proszę pamiętać aby dać mi znać). Zresztą nazwa "hobby" zupełnie nie pasuje do tematyki tych badań. Wszakże sugeruje ona nastawienie głównie na osiągnięcie jakichś korzyści osobistych. Tymczasem jakież to korzyści osobiste może ktoś osiągnąć poprzez budowę statku międzygwiazdowego, akumulatora energii o ogromnej pojemności, czy urządzenia alarmującego

przed nadejściem potężnego trzęsienia ziemi. Ponieważ narazie nie istnieje instytucja na Ziemi, która zainteresowana byłaby w sponsorowaniu tych badań, aby jakoś zarobić na ich finansowanie (i na własne życie) aż do czasu ostatniej utraty pracy w dniu 23 września 2005 roku, zarobkowo zajmowałem się wykładaniem i badaniami w dowolnym obszarze w jakim ktoś aktualnie mnie wynajął do pracy. Z kolei fundusze jakie zdołałem zarobić, a także niemal cały wolny czas jaki mam do dyspozycji, przeznaczam na owe "hobbystyczne" badania technologii i filozofii przyszłości. (Od czasu zostania bazrobotnym mam nawet jeszcze więcej wolnego czasu jaki mogę teraz przeznaczyć na badania. Niestety, tym razem z finansowaniem owych badań jest krucho. Zgodnie bowiem z nowozelandzkim prawem wcale mi się nie należy nawet najzwyczajniejszy zasiłek dla bezrobotnych.) Po dalsze szczegóły na temat przebiegu mojego wędrownego i pełnego poszukiwań życia warto odwiedzić stronę internetową [o mnie - dr inż. Jan Pajak](#).

#N5. **Email** autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na stronie internetowej o nazwie [pajak jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak jan.pdf](#) (dla wersji owej strony w bezpiecznym formacie PDF – wersja ta może też być oglądana ze strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawiania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do

mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń filozofii totalizmu byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#N6. Jak dzięki stronie "skorowidz.htm" daje się znaleźć totalizyczne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem skorowidza specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzony w zielone linki które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie skorowidz.htm. Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#N7. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka

jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągłe ma ona też aktywne wszystkie swoje [zielone linki](#). Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[oscillatory chamber pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#N8. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Dlatego zastrzega sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, intepretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

If you prefer to read in English click on the flag below
(Jeśli preferujesz czytanie w języku angielskim)

kliknij na poniższą flagę)



Data założenia niniejszej strony: 27 września 2004 roku
Data najnowszego jej aktualizowania: 8 marca 2013 roku
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)
[licznik](#)